Nr. 283. Czwartek, 10 Grudnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.		rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.	
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.		półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.	

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz:

Mianuję Jego Mość Gustawa V. Króla Szwedów, Gotów i Wendów, pułkownikiem-właścicielem 10 pułku piechoty.

Wiedeń, dnia 4 grudnia 1908.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość będzie raczył udzielać na nowo począwszy od 10 b. m. ogónych audyencyj; z Najwyższego zarządzenia jednak uwolnione zostały od osobistego wiernopoddańczego podziękowania te osoby ze stanu wojskowego i cywilnego, którym do dnia 2 grudnia 1908 przypadło w udziale najmiłościwsze zamianowanie lub odznaczenie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu wybitnie zasłużonej działalności dla austryackiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“

Order Elżbiety I. klasy

wiceprezydentce krajowego stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam dla Galicyi“, damie orderu Krzyża gwiaździstego i damie pałacowej, Elżbiecie z ks. Radziwiłłów hr. Potockiej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej:

Złoty Krzyż zasługi z Koroną:

adjunktowi sądowemu we Lwowie, Stanisławowi Arkusiewiczowi,

burmistrzowi w Wieliczce, Franciszkowi Aywasowi,

radcy rachunkowemu Namiestnictwa we Lwowie, Karolowi Balzerowi,

radcy rachunkowemu Namiestnictwa we Lwowie, Józefowi Bieleszowi,

gr. kat. proboszczowi w Zniesieniu, ks. Aitalowi Bilinkiewiczowi,

rzym. kat. proboszczowi w Przemyślanach, ks. Zygmuntowi Bilskiemu,

lekarzowi salin w Delatynie, dr. Bronisławowi Bogdańskiemu,

prezesowi galicyjskiego kraj. Związku weteranów wojskowych, aptekarzowi w Budzanowie, Ignacemu Sas Bojarskiemu,

starszemu komisarzowi budownictwa austryackich kolei państwowych we Lwowie, Franciszkowi Brzechowskiemu,

sekretarzowi powiatowemu w Tarnopolu, Klemensowi Chłędowskiemu,

okręgowemu inspektorowi szkolnemu w Tarnopolu, Bronisławowi Chmurowiczowi,

starszemu naczelnikowi kancelaryi sądowej w Samborze, Adolfowi Cwetce,

rzym. kat. proboszczowi w Bojanie, ks. Jakóbowi Cwynarskiemu,

adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych Namiestnictwa we Lwowie, Józefowi Dobrowolskiemu,

urzędnikowi dóbr Arcyksiążęcych w Żywcu, Rudolfowi Drostowi,

kupcowi w Tunisie, Władysławowi Drzyzdzińskiemu,

starszemu powiatowemu lekarzowi weterynaryjnemu w Tarnopolu, Brunonowi Eitelbergowi,

wicesekretarzowi w biurze centralnego Związku fabrycznego we Lwowie, Wilhelmowi Eltersowi,

właścicielce realności w Tarnopolu, Julii Fleischmannowej,

rzym. kst. proboszczowi i wicedziekanowi w Komarnie, ks. Władysławowi Frydlowi,

wiceburmistrzowi i przełożonemu izraelickiej gminy wyznaniowej w Kołomyi, Józefowi Funkensteinowi,

starszemu rewidentowi austryackich kolei państwowych w Stanisławowie, Teofilowi Zenonowi Gosławskiemu,

rewidentowi rachunkowemu w centralnej Komisyi statystycznej w Wiedniu, Andrzejowi Grabowiczowi,

starszemu leśniczemu dóbr hr. Badeniego w Busku, Arturowi Gretschlowi,

starszemu zarządcy podatkowemu w Bochni, Janowi Grodeckiemu,

inspektorowi szkół fundacyi bar. Hirscha w Kołomyi, Wilhelmowi Grünesowi,

rzym. kat. proboszczowi i wicedziekanowi w Lubieniu, ks. Stanisławowi Hałatkowi,

kupcowi w Przemyślu, Mojżeszowi Hirtowi,

sekretarzowi pocztowemu we Lwowie, dr. Zygmuntowi Jakeschowi,

starszemu kontrolorowi pocztowemu we Lwowie, Emilianowi Jaworskiemu,

kapelanowi średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, ks. Władysławowi Jelonkowi,

prowadzącemu księgi gruntowe w Wadowicach, Władysławowi Wincentemu Kamieńskiemu,

sekretarzowi powiatowemu w Bochni, Szymonowi Kłodnickiemu,

adjunktowi dyrekcyi urzędów pomo-

K. CHŁĘDOWSKI.

Leon Piniński: „Przechadzka po Muzeach madryckich“. Lwów 1908.

Jednym tchem przeczytałem powyższą książkę, co się rzadko zdarza, gdy się ma przed sobą pracę o malarstwie. Ale „Przechadzka po Muzeach madryckich“ ma szczególne zalety, gdyż z każdego jej wiersza czuć, że autor pisze z własnej obserwacyi, że dokładnie zna niemal każdy ważniejszy obraz w Muzeach europejskich i że nad dziełami dawnych mistrzów zastanawiał się nietylko jako amator sztuki, ale i jako znawca, który dużo obrazów w swem życiu nabywał, a przeto nauczył się oglądać je ze wszystkich stron i gruntownie oceniać. Przytem hr. Piniński pisze łatwo, wdzięcznie i nie zapuszcza się w te badania, które dzisiaj prześladują czytelnika rozpraw o malarstwie: czy jakiś obraz bez wartości artystycznej jest rzeczywiście pracą tego, lub owego artysty. O czem najczęściej pisać nie warto.

Każda gruntowna obserwacya, zwłaszcza człowieka wysokiej kultury, prowadzi do oryginalnych spostrzeżeń i powiedzeń, praca też hr. Pinińskiego zawiera mnóstwo uwag, które czytelnika uderzają i każą się nad niemi zastanowić. Już zaraz na początku spotyka się zdanie mogące posłużyć za temat do długiej rozprawy. Autor zauważył, że „gotyk i renesans hiszpański tchną jakby przedwczesnym barokiem“. Uwaga ta nadzwyczaj trafna, a przypatrując się n. p. katedrze w Burgos, która w założeniu jest gotycką, znajduje się, zwłaszcza w ornamentach, tyle motywów zawikłanych, miękkich, nie gotyckich, że ze zdziwieniem zapytujemy, zkąd się wziął ten kierunek, gdzie jest jego źródło i początek. Byłoby to pole do nader zajmujących badań. Także w Burgos, niedaleko katedry stoi gmach z czasów renesansu z ornamentacyą tak barokową, że możnaby go postawić w Dreźnie. Na słuszność uwagi autora można znaleźć w podróży po Hiszpanii mnóstwo bijących w oczy dowodów.

Przechodząc do uwag o poszczególnych artystach i obrazach, nadzwyczaj mi trafia do przekonania to, co autor mówi z okazyi océny płótna Rafaela, zwanego Sposimo di Sicilia. Hr. Piniński utrzymuje, że „odtworzenie wyrazu cierpienia było w ogóle nutą obcą talentowi Urbinata, który w tych tematach jeszcze mniej jest szczerym i przekonywującym, aniżeli Perugino“. Zupełna to prawda. Rafael umiał być czułostkowym, efektownie grupował całe szeregi różnorodnych postaci, przepysznie oddawał ciała ludzkie, ale nie zdołał wznieść się do prawdziwości tragicznej siły.

Mówiąc o portrecie Tycyana, przedstawiającym Alfonsa I. d'Este, księcia Ferrary, autor cokolwiek się waha, czy ów mężczyzna o podłużnej twarzy jest rzeczywiście Alfonsem, czy Fryderykiem Gonzagą, margrabią Mantuy. Otóż na korzyść zdania, że ten portret jest rzeczywiście podobizną Alfonsa, mógłbym jeszcze przytoczyć, iż margrabiowie Gonzagowie z linii mantuańskiej byli prawie wszyscy brzydcy, a brzydotę do tego rodu wniosła Barbara brandenburska, z Hohenzollernów, którą pojął za żonę markiz Ludwik III. w r. 1433. Nadto Gonzagowie mieli jasne włosy, mężczyzna zaś Tycyana jest brunetem i ma zupełnie ten sam skład głowy, co Alfons w portrecie Dossa Dossi, będącym kopią oryginału Tycyana.

Bardzo pięknemi słowy ocenia autor portret konny Karola V. i zwraca uwagę, „że twarz jeźdźca odznacza się wyrazem bezwzględności i dumy, ale również boleści w spojrzeniu i w zaciśniętych ustach. Ten król, to jakby symbol pełen grozy, czarny rycerz tryumfem swym niosący nieszczęście i zgładę innym, ale zarazem i sobie samemu“. Nie można lepiej scharakteryzować fatalnej postaci wielkiego cesarza, który tyle krwi rozlał w Europie i Afryce, sprowadził straszne nieszczęścia na Rzym, a w końcu schronił się do odludnego klasztoru, aby za swe grzechy pokutować.

W sprawozdaniu z muzeum w Prado z natury rzeczy winien najcelniejsze miejsce zająć Velasquez, hr. Piniński rozwiódł się też o wielkim mistrzu obszerniej i dał nadzwyczaj trafną charakterystykę jego dzieł i ewolucyj jakie przechodził w rozwoju swego talentu. Tutaj znowu uwydatnia się doświadczenie autora w rzeczach sztuki i jego sąd, oparty na własnych spostrzeżeniach, na porównywaniu wielu obrazów hiszpańskiego realisty. A mianowicie radbym podnieść zdanie hr. Pinińskiego, że Velasquez miał wprawdzie niezrównany dar obserwacyi, ale mniej wyobraźni, na którą się nigdy nie spuszczał w swych pracach i nie dawał się jej odwieść od rzeczywistości. Ten brak wybujałej wyobraźni, który zresztą zawsze cechował trzeźwych Hiszpanów, przyczynił się do wielkości Velasqueza i do charakteru jego sztuki, będącej arcyhiszpańską. Także uwagi, które autor czyni z powodu jedynego „wesołego“ obrazu mistrza, a mianowicie jego „Pijaków“, należą do bardzo cennych w tej książce, której wielką zaletą jest brak pretensyi. Hr. Piniński podnosi, że trafne oddanie śmiechu w sztuce należy do najtrudniejszych problematów, które może jeszcze najlepiej umieli rozwiązać Holendrzy. Że jednak i poważny Hiszpan potrafi się raz zdobyć na dzieło przedstawiające szczery, rzetelny śmiech, to rzecz niesłychana. Drugiego takiego przykładu nie znajdzie w całej hiszpańskiej sztuce. Jeszcze jedną wielką prawdę wypowiada autor, gdy się zastanawia nad obrazem Velasqueza „Poddanie się Bredy“, a mianowicie, że w malarstwie przecie przestrzeni i powietrza decyduje w stopniu o wiele wyższym o doskonałości pejzażu, aniżeli trafna wierność kolorytu, który nigdy nie zdoła dorównać blaskom natury. Najlepiej o tej prawdzie można się przekonać, przeglądając akwaforty holenderskich a nawet i nowoczesnych mistrzów, którzy jedną ciemną barwą wywołują wrażenia zupełnej prawdy.

Gdy autor mówił o Rubensie, przyszło mu na myśl bardzo szczęśliwe słowo, które lepiej charakteryzuje flamandzkiego mistrza, aniżeli długie rozprawy. Hr. Piniński powiada, że przesada mistrza w traktowaniu kipiącym życiem tematów jest „nad-realizmem“. Wyraz ten dawniej nie byłby zrozumiały, dzisiaj po ustaleniu się niemieckiego pojęcia o „Uebermenschu“, wybornie go można zastosować. Te wszystkie Saskie Rubensy, te wybujałe, z form wychodzące ciała kobiece, to rzeczywiście „Ueberweiber“, nie w umysłowem, ale w realistycznem tego słowa znaczeniu.

Przechodząc do dzieł Murilla, powiada autor trafnie, że o ile nagromadzenie płócien Velasqueza w jednej sali muzeum madryckiego podnosi mistrza, okazuje bowiem jego wielostronność wynikającą z obserwacyi natury, o tyle obrazy Murilla, powieszone obok siebie w znacznej liczbie, obniżają wartość artysty, „uwydatniają się bowiem wskutek tego tem silniej słabe strony jego talentu, a mianowicie banalność i jednostajność typów, płytkość w charakteryzowaniu figur i pewna monotonność kolorytu“. Antor sądzi, że popularność Murilla głównie polega na piękności jego kobiet i dzieci, w czem ma zupełną słuszność. Zdaniem hr. Pinińskiego Murillo, którego stawiano czasami jako wzór realistów, nie jest nim bynajmniej, gdyż jego realizm jest tylko pozą. Autor daje przykład tego mniemanego zapatrywania się na naturę w słynnym obrazie, przedstawiającym św. Elżbietę, opatrującą trędowatych. Cała scena, zdaniem hr. Pinińskiego, wygląda raczej na ceremonię, podobną do mycia nóg starcom w Wielki Czwartek na dworach monarchów, aniżeli na prawdziwe zdarzenie. Murillo wybornie się nadawał, jako malarz, do epoki romantyzmu, wtedy go też bardzo wysoko stawiano, dzisiaj mniemany urok jego pędzla coraz bardziej niknie. Natomiast wyłania się z chwilowego zapomnienia postać Ribery, którego autor słusznie bardzo podnosi i znowu charakterystycznie utrzymuje, „że postacie tego mistrza mają wprawdzie wynędzniałe ciało, ale wielką duszę“.

Na Goyi kończy hr. Piniński swą przechadzkę po muzeach madryckich, dla którego ma słowa uwielbienia. Goya należy do wyjątkowych talentów, które nigdy nie były zapoznane, szedł on bowiem drogą prawdy, a ta nigdy nie zawodzi.

Książka hrabiego Pinińskiego, ma jedną wadę, że gdy się ją czytać przestanie, można prawie zaniechać podróży do Madrytu, tak wybornie zaznajamia nas z hiszpańskiem malarstwem. Zważywszy jednak, że podróż za Pirynee daleka i utrudzająca, błąd ten chętnie autorowi darować można. Szczerze też winszujemy hrabiemu Pinińskiemu tej książki i prosimy o podobną przechadzkę po muzeach angielskich, które u nas są mało znane, a tak bardzo warte bliższej obserwacyi.

cniczych w Ministerstwie handlu, Józefowi Komonickiemu,

wicedyrektorowi fabryki tytoniu w Jagielnicy, Władysławowi Kopaczowi,

Wandzie Kornickiej w Tarnowie,

inspektorowi austryackich kolei państwowych w Nowym Sączu, Józefowi Fryderykowi Kossowskiemu,

lekarzowi powiatowemu w Przemyślu, dr. Mieczysławowi Kramarzyńskiemu,

starszemu zarządcy podatkowemu w Krakowie, Henrykowi Kudelce,

nauczycielce szkoły ćwiczeń we Lwowie, Józefinie Kulińskiej,

gr. kat. proboszczowi w Nowosiółkach ogólnych, ks. Józefowi Kurmanowiczowi,

rzym. kat. proboszczowi i wicedziekanowi w Błażowej, ks. Leonowi Kwiatkowskiemu,

okręgowemu inspektorowi szkolnemu w Kosowie, Antoniemu Lewandowskiemu,

sekretarzowi Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej, Zygmuntowi Lewickiemu,

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Antoniego Długoszewskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Grybowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami: byłego auskultanta Marcelego Małachowskiego, tudzież praktykantów sądowych: Eugeniusza Fussa, Zygmunta Kapisego, Wacława Składanego, dr. Karola Weingartena, dr. Salamona Arzta, Eugeniusza Siliona, Jarosława Kordasiewicza, Leona Petruszewycza, Bolesława Charłampowicza, Wojciecha Sołtowskiego, Mikołaja Zastyrca, Eugeniusza Sosabowskiego, Zygmunta Kruszelnickiego, Maryana Koladzyna, Kazimierza Jelewskiego, Eugeniusza Tysowskiego i Władysława Strusia.

Obwieszczenie.

Oznajmia się, że w r. 1909 regularne peryody rozpraw rozpoczną się w dniach 12 stycznia, 30 marca, 8 czerwca i 3 listopada.

Wiedeń dnia 17 listopada 1908.

Z c. k. Trybunału patentowego.

Prezydent: Prandau w. r.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wyznaczona na dzień 11 grudnia 1908, komisya obchodowa i wywłaszczeniowa z powodu projektowanej budowy rowu odwadniającego w Sarańczukach w klm. 100⁶/₇ linii kolei lokalnej Lwów-Podhajce, odbędzie się dopiero 12 grudnia 1908.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 grudnia 1908 l. 165.100, z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 29 listopada do 6 grudnia 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 grudnia.

Mocarstwa wobec aneksyi.

Ubyło nieco cieni z obrazu międzynarodowego położenia i dzisiaj przedstawia się ono stanowczo pogodniej, aniżeli n. p. onegdaj.

Przedewszystkiem zapisać należy silne wrażenie, jakie wywarła wielka polityczna mowa ks. Buelowa w parlamencie Rzeszy niemieckiej, której to mowy streszczenie podajemy w innem miejscu. Przez usta kanclerza oznajmiło najpotężniejsze pod względem militarnym państwo, że cokolwiek zajdzie, wytrwa przy boku Austro-Węgier, pójdzie z niemi choćby w ogień. Tak więc nikomu nie może nadal być zagadką, o ile Monarchia Habsburska w razie potrzeby liczyć może na północnego swego sojusznika.

Jako drugi objaw pomyślny stwierdzić wypada znaczne polepszenie się stosunków pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą. Widoki porozumienia podobno znacznie urosły i jest nadzieja, że z tej strony zagrażać nie będzie Monarchii niebezpieczeństwo, a jeśli do porozumienia przyjdzie, to prawdopodobnie i bojkot, dotkliwie nadwyrężający ekonomiczne interesy Austro-Węgier ustanie. Rokowania między Monarchią a rządem padyszacha mają rozpocząć się już wkrótce.

O usposobieniu kół młodotureckich świadczy wymownie głos dziennika *Szuraj Ummet*, który ostro potępiając politykę wielkiego wezyra Khiamila baszy, tchnącą jakoby absolutyzmem, sprzeciwia się energicznie projektowi konferencyi, jako niedorzecznemu, a przemawia za bezpośredniem porozumieniem w sprawie bośniackiej i bułgarskiej.

Okazuje się dalej, że obawy wywołane porozumieniem rossyjsko-włoskiem były przesadne. Wprawdzie uważać je można za fakt dokonany, jednakowoż umowie tej brak ostrza, o jakiem rozgłosili po świecie wiadomość bajczarze polityczni. Celem jej wedle najnowszych, a wiarygodnych doniesień jest istotnie *status quo ante* na Bałkanach; gdy jednak twierdzono, że ów *status quo* ma być rozumiany w duchu stosunków, jakie istniały przed aneksyą, w rzeczywistości umowa odnosi się do stanu po aneksyi, przyjmuje więc tem samem aneksyę, jako fakt dokonany. W łączności z tem wyjaśnieniem pozostaje informacya, że Włochy na pomnożenie artyleryi i wzmocnienie obwarowań nie zaciągną pożyczki; zdaje się to świadczyć, iż akcya postępować będzie stopniowo i jest na dłuższy okres czasu obliczona tak, że niepodobna w niej dopatrzyć się żadnych niepokojących znamion.

W szerzeniu zaniepokojenia wiodła dotąd rej — jak wiadomo — prasa angielska. Ztamtąd wypadały najzłośliwsze przeciw Austro-Węgrom pociski, tam wylęgały się najdziwaczniejsze pomysły, nieraz jakby tylko w tym celu ukute, by szerzyć popłoch. Widocznie jednak spostrzeżono się, że zabawka to niebezpieczna, świeżo bowiem dochodzą nas dwa głosy prasy londyńskiej, na zupełnie inną nastrojone nutę. I tak oznał *Daily Express* za stosowne wyjaśnić Turcyi, by zbyt energicznie nie uprawiała austrofobii, — „stanowisko bowiem Anglii opiera się na sympatyi dla Turcyi, lecz nie na antypatyi do Austro-Węgier“.

Stanął także po stronie Austro-Węgier *Times*, omawiając ostatnią dyskusyę polityczną we włoskiej Izbie deputowanych. Organ londyński nie przypisuje tym rozprawom zbyt wielkiego znaczenia praktycznego i przestrzega przed ich przecenianiem, a zarazem ufa, że bar. Aehrenthal potrafi czynem obalić insynuacyę, jakoby Austro-Węgry lekceważyły państwo włoskie.

Tak więc najbardziej niepokojące chmury unoszą się obecnie na północnym widnokręgu — nad caratem. Głównie od stanowiska Rossyi zależy, czy pokój ma być utrzymany i nadal darzyć Europę swemi błogosławieństwy, czy też mają spaść gromy, o których nigdy niewiadomo, w kogo ugodzą.

Otóż o stanowisku Rossyi donosi petersburski *Wieczer* ze strony rzekomo jak najwiarygodniejszej, że 1. Rossya nie żąda osobnej umowy między Austro-Węgrami a Turcyą, ani też nie zgadza się na nią. 2. Izwolski nie wyraził nigdy zgody w imieniu Rossyi na aneksyę Bośnii i Rossya trwa przy tem, że sprawa bośniacko-hercegowińska ma charakter międzynarodowy, że więc może być rozwiązana tylko za zgodą wszystkich państw, które podpisały traktat berliński, te zapatrywania zaś podzielają państwa potrójnego sojuszu i Włochy. 3. Gdyby mocarstwa miały na projektowanej konferencyi uznać *fait acompli*, Rossya zażąda jako warunku swej zgody wynagrodzenia państw bałkańskich. 4. Rossya jest za związkiem państw bałkańskich i dąży także do zbliżenia się do Turcyi. 5. Rossya uważa położenie Austro-Węgier pod względem dyplomatycznym za dość trudne. 6. Rossya widzi najlepszy sposób wyjścia dla Austro-Węgier w tem, jeśli Austro-Węgry zgodzą się na konferencyę i w tym też kierunku pracuje rossyjska dyplomacya. 7. Rossya doradza Serbii i Czarnogórze usilnie rozsądek i spokój i oświadcza, że się z ich powodu nie zawikła w wojnę. O ile początkowe tezy tego programu muszą wywołać dyskusyę, a w dyskusyi starcie odmiennych zapatrywań, o tyle ustęp ostatni, nawołujący państewka bałkańskie do rozwagi i zapewniający, że Rossya nie wda się dla nich w wojnę, może liczyć na powszechny aplauz, świadczy bowiem, że w Rossyi nie kwapią się po krwawe laury.

Jeszcze jaśniej upewnia nas o tem głos *Rossii*, energicznie zaprzeczający, jakoby w danej chwili istniało niebezpieczeństwo wojny. „Kwestya bośniacka — czytamy w tym półurzędowym organie — jest kwestyą ogólno-europejską, która musi być omówiona na konferencyi. Przed obradami tej konferencyi nie grożą żadne zawikłania, w szczególności nie grożą kroki wojenne państw sąsiednich, jak to *Nowoje Wremia* przedstawia. Wywody tego pisma nie odpowiadają faktom i mogą tylko zepsuć stosunek Rossyi do Austro-Węgier“.

Innemi słowy Rossya nie da się porwać do żadnych lekkomyślnych kroków i nie uważa dobrych stosunków z Austryą za drobnostkę, ani za rzecz nienawistną, owszem radaby je uchronić przed „zepsuciem“.

A jeśli tak rzecz ma się w istocie, jeśli także z tej strony liczyć można na dobrą wolę, to trzebaby zaprawdę być skrajnym pesymistą, aby nie uwierzyć, iż groźne położenie zakończyć się może i prawdopodobnie zakończy się oczyszczeniem atmosfer, politycznej z niepewności, orzeźwieniem po zaduchu ostatnich czasów, i nowem w ten sposób utrwaleniem pokoju, choć może kosztem niejednej zmiany w układzie politycznym.

Paryż. W notach dyplomatycznych nie dają wiary pogłoskom o bliskiem zawarciu sojuszu angielsko-francusko-rossyjskiego.

Belgrad. *Pravda* zamieszcza rozmowę z Milovanowiczem, który powiada, że podczas swej podróży po Europie oświadczył rządom, iż Serbia żąda części Bośnii i Hercegowiny, celem połączenia z Czarnogórą. Kwestya: „wojna czy pokój“ zależy od zachowania się Austro-Węgier. Jeżeli konferencya nie przyjdzie do skutku, to aneksyia — mniema *Pravda* — nie będzie uznana.

Kraj wobec Jubileuszu Najj. Pana.

Horodenka. Całe miasteczko nasze przybrało w dniu 2 b. m. odświętną szatę. Z gmachów publicznych powiewały barwne chorągwie, wszystkie okna zapełniły się kartkami illuminacyjnemi, w niektórych domach umieszczono nawet odpowiednie transparenty. O godzinie 9 rano odbyły się w kościołach wszystkich trzech obrządków uroczyste nabożeństwa przy udziale władz miejscowych i całej inteligencyi, oraz wielkiej liczby parafian. Po Mszy św. w kościele łacińskim udali się wszyscy do tutejszej wspaniałej, niestety po pożarze w roku 1885 dotąd nie wykończonej synagogi, mogącej pomieścić kilka tysięcy osób. Tu powitał zebranych rabin miejscowy Aszkenazy odpowiednią przemową. Potem przemówił po polsku adwokat dr. Baran i w dłuższej swej mowie podniósł znaczenie obchodzonej uroczystości, a dzieci szkolne odśpiewały po polsku Hymn ludu. Przemówił jeszcze nauczyciel szkoły fundacyi br. Hirscha, A. Nord, sławiąc niezwykłą dobroć i rzadkie cnoty Najj. Jubilata. Kulminacyjnym punktem uroczystości było przemówienie urzędnika magistratu Zygmunta Offenbergera. Chór żydowski odśpiewał potem pieśni hebrajskie, a nakoniec Hymn ludu.

Po obchodzie w synagodze udali się reprezentanci władz miejscowych i różne deputacye do gmachu starostwa, gdzie do rąk kierownika starostwa p. Piątkiewicza składali gratulacye, oraz hołd Najj. Panu.

Około południa udali się wszyscy do sali Sokoła na poranek uroczysty, który zagaił radca dr. Czesław Niewiadomski dłuższem z wielkim zapałem i serdecznie wygłoszonem przemówieniem.

Nastąpiły potem produkcye chóru pod kierownictwem p. Rudnickiego — obraz z żywych osób przedstawiający apoteozę Najj. Pana i t. d. Nakoniec przemówił imieniem Rady powiatowej wiceprezes ks. Bladowski, a gdy skończył całe audytoryum zabrzmiało pieśnią „Niech żyje nam“ a potem „Mnohaja lita“, na cześć Najj. Pana. Po odśpiewaniu jeszcze przez wszystkich obecnych Hymnu ludowego, podziękował starosta za oznaki lojalności i czci dla Najj. Pana, nadmieniając, że złoży je w drodze właściwej do stóp Monarchy.

Wydział powiatowy sprowadził znaczniejszą ilość broszurek o życiu i czynach Cesarza Franciszka Józefa I. i rozdzielił je bezpłatnie pomiędzy zgromadzonych.

Przed opisanym wyżej porankiem uroczystym, odbyła się w sali Sokoła także taka sama uroczystość, urządzona przez dzieci szkolne.

Nowy Targ. Uroczystości jubileuszowe odbyły się i w naszem mieście z żywym współudziałem całej ludności. Prócz poranków na cześć Papieża i Najj. Pana w auli gimnazyalnej. odbyły się w gmachu „Sokoła“ uroczyste wieczorki z tą samą intencyą, a z inicyatywy Rady miejskiej pod kierownictwem sekretarza sądowego p. J. Moczydłowskiego i dyrektora gimnazyum dr. K. Krotoskiego. W słowie wstępnem, wypowiedzianem na obu wieczorkach przez dyrektora dr. K. Krotoskiego, podniósł mowca życzliwość i przychylność obu sędziwych Jubilatów dla sprawy polskiej.

Do Najj. Pana wysłało tutejsze gimnazyum w dniu Jubileuszowym telegram gratulacyjny, opatrzony podpisami profesorów i najlepszych uczniów.

Zamiast iluminacyi wszędzie, nawet w najbiedniejszych chatach, umieszczone były nalepki, z których dochód przeznaczono na cele humanitarne, zwłaszcza dla szkolnej młodzieży. Po nabożeństwie jubileuszowem w jednym i drugim dniu reprezentanci wszystkich władz rządowych i autonomicznych składali życzenia na ręce urzędu parafialnego, lub c. k. Starostwa.

Sambor. Dnia 2 grudnia 1908 obchodziło seminaryum nauczycielskie uroczyście Jubileusz Najj. Pana. O godzinie 9 rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele i cerkwi, podczas którego śpiewał chór szkolny. Przy końcu nabożeństwa odśpiewano Hymn ludowy. O godzinie 11 rano odbył się uroczysty poranek w udekorowanej sali gimnastycznej szkolnej, gdzie zgromadziła się młodzież całego zakładu i grono nauczycielskie — to ostatnie w urzędowych strojach galowych. Do młodzieży przemówił dyrektor zakładu p. Krotochwila (po polsku i po rusku) i przedstawił jej treściwie obraz Rządów Najjaśniejszego Pana, pray końcu przemówienia zaś wzniósł okrzyk na cześć Najj. Jubilata, który młodzież trzykrotnie powtórzyła. Następnie odśpiewano Hymn ludowy w obu językach krajowych i dwie kantaty (po polsku i po rusku). Wreszcie dwaj uczniowie IV. roku wygłosili odpowiednie deklamacye.

Staremiasto ad Leżajsk. Dzień 2 grudnia święcono u nas uroczyście, wedle ułożonego przez Radę gminną programu. O godzinie 6 rano oddano 24 strzałów z moździerzy, a o godzinie pół do 9 odprawił administrator tutejszej cerkwi, ks. Milanycz, uroczyste nabożeństwo, połączone z odczytaniem listu pasterskiego, zakończone zaś odśpiewaniem *Te Deum* i „Hymnu ludu“.

Młodzież szkolna w odświętnych strojach wraz z nauczycielami wzięła udział w nabożeństwie, a następnie zebrała się w sali szkolnej, prześlicznie udekorowanej. Tu przemówił kierownik szkoły, a nauczyciel p. K. Koczocik miał odczyt o życiu i działalności Monarchy-Jubilata. Następnie odbyło się z tym samym programem zebranie włościan w budynku gminnym. Wieczorem na odgłos strzałów moździerzowych odbyła się iluminacya.

Bochnia. W uzupełnieniu poprzednich doniesień, zaznaczyć jeszcze należy, że w uroczystościach z powodu Jubileuszu Najjaśniejszego Pana w naszem mieście wzięła wybitny udział także izraelicka gmina wyznaniowa z inicyatywy stowarzyszenia „Talmud Thora“ przez umieszczenie czarno-żółtej chorągwi na gmachu Stowarzyszenia; nabożeństwo solenne w Domu modlitwy Stowarzyszenia; zamknięcie sklepów i zastanowienie wszelkiej roboty od godziny 9—10 rano, wreszcie przez iluminacyę za pomocą nalepiania kartek jubileuszowych na oknach, z czego dochód przeznaczony został na cele dobroczynne.

Podczas nabożeństwa Dom modlitwy był przepełniony, a po nabożeństwie wygłosił odpowiednią piękną mowę p. Kalman Roschaendler z Bochni.

Położenie wewnętrzne.

Z Wiednia donoszą, że P. Prezes gabinetu odbył wczoraj kilkogodzinną konferencyę w sprawie zapowiedzianej dymisyi senatu akademickiego Uniwersytetu niemieckiego w Pradze. W konferencyi wzięli udział P. Minister spraw wewnętrznych br. Haerdtl, niemiecki P. Minister rodak dr. Schreiner, kierownik Ministerstwa oświaty Kanera, szef sekcyi w Ministerstwie oświaty dr. Ćwikliński, rektor i dziekan Uniwersytetu niemieckiego w Pradze. Ci ostatni oświadczyli, że wobec panujących tam stosunków w Pradze i zakazu noszenia barw studenckich, nie mogą pozostać dłużej na swych stanowiskach. O przebiegu tej konferencyi nie wydano komunikatu urzędowego i nie wiadomo, czy udało się dojść do porozumienia w kwestyi barw i bumlu. Ponieważ Rząd chce mieć jasny obraz sytuacyi, przeto konferencye będą jeszcze dalej się odbywały.

*

Koresp. Centrum podaje między innemi następujące szczegóły o położeniu: Przed sprawą sądów doraźnych musi być załatwiona sprawa obsadzenia miejsca Wiceprezydenta Izby poselskiej, opróżnionego przez dr. Zaczka. W tej sprawie panuje wśród Czechów niezgoda.

Katolicko-narodowe stronnictwo domaga się wyboru dr. Stojana, agraryusze zaś chcą wyboru p. Zazworki. Istnieje niebezpieczeństwo, że stronnictwa te nie pogodzą się w tej sprawie, tak, iż rozstrzygnięcie nastąpi dopiero podczas głosowania w plenum Izby, co oznaczałoby rozpadnięcie się „Narodnego Klubu“, który i tak, po zrzeczeniu się dr. Kramarza, jest bez kierownictwa. B. Minister Praszek i dr. Hruban usiłują załagodzić przeciwieństwa“.

*

W *Deutschnat. Corr.* czytamy: „Rozstrzygające niemieckie koła parlamentarne oświadczają, że wiadomości pism czeskich, jakoby obecnie toczyły się rokowania w celu umożliwienia dojścia koalicyi do skutku lub też gwoli utworzenia parlamentarnego gabinetu są zupełnie bezpodstawne. Na razie nie może być mowy o koalicyi Niemców z Czechami; stosunek obustronny wcale nie zmienił się

na lepsze. Przemożny wpływ radykałów narodowych zapędza politykę czeską na manowce, na których nigdy nie spotka się z Niemcami. W niemieckich kołach poselskich sądzą, że dużo jeszcze czasu upłynie, zanim będzie pomyśleć można o przemianie gabinetu urzędniczego na parlamentarny. Stanie się to dopiero wówczas, gdy Czesi okażą, iż na seryo uczynić zamyślają zadość znanym żądaniom Niemców w Czechach".

*

Deutsch-rad. Corr. omawiając doniesienie czeskiego *Venkov*, jakoby Sejm czeski miał być jeszcze w tym roku zwołany, zapewnia, że wedle opinii czesko-niemieckich posłów, o takim zamiarze Rządu nic niewiadomo. Sytuacya zresztą co do Sejmu wcale się nie zmieniła; żadnego dotąd z żądań niemieckich nie uwzględniono, tak, iż Niemcy będą musieli w Sejmie nadal uprawiać obstrukcyę. Wobec dzisiejszego nastroju w Pradze, mniema wspomniana Korespondencya, nie mogliby niemieccy posłowie być nawet pewni bezpieczeństwa swych osób, a jeśliby Sejm miał być naprawdę zwołany, to chyba musianoby go zwołać do innego z miast czeskich, a nie do Pragi.

Koniec końcem — mniema przytoczona Korespondencya — trudności są za wielkie, by Rząd mógł myśleć o zwołania Sejmu czeskiego.

Exposé ks. Buelowa.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej wygłosił w poniedziałek, dnia 7 b. m., kanclerz ks. Buelow wielką mowę o polityce zagranicznej.

Bezpośredniej pobudki do tych wynurzeń nastręczyło kanclerzowi oświadczenie p. Wimmera, iż w skutek postępowania Austro-Węgier pozycya Niemiec na Bałkanie stała się trudna. Dlaczego — pytał mowca — bar. Marschalla wówczas nie było w Konstantynopolu? Miejsce nasze zawsze po stronie Austro-Węgier zarówno w dobrych jak i złych czasach.

P. Wimmer poruszył także sprawę wykroczeń w Pradze, przyczem oświadczył, że nie chce mieszać się do wewnętrznych spraw Austryi, ale musi żądać, ażeby wzięto tamtejszych poddanych niemieckich w obronę.

Ks. Buelow w przemówieniu swem poświęcił uwagę przedewszystkiem zwrotowi, który nastąpił w Turcyi, a dokonał się z taką godnością i spokojem. Mowca zapewnił, że Niemcy nigdy nie były wrogo usposobione wobec konstytucyjnej Turcyi; owszem zawsze doradzały Turcyi wejście na drogę reform. Niemcy nigdy nie żądały ani kawałka ziemi państwa tureckiego, a to ani z moralnych pobudek, ani przez skromność, lecz dlatego, że położenie geograficzne nie dawało do tego powodu.

Następnie przeszedł ks. Buelow do sprawy aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Turcya przez aneksyę nic nie straciła, owszem zyskała nawet, bo otrzymała napowrót sandżak nowobazarski. Także ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi nie przyniosło Turcyi rzeczywistej straty. Oba te wypadki wywołały jednak żywy niepokój na Bałkanach i postawiły dyplomacyę europejską wobec trudnego zadania.

Przy strzeżeniu interesów niemieckich — słowa ks. Buelowa — mieliśmy na oku dwie zwłaszcza zasady: 1. polityka niemiecka w tej grze dyplomatycznej musi ustąpić pierwszeństwa innym mocarstwom, mimo, że Niemcy mają dziś większe interesy ekonomiczne na Wschodzie, aniżeli za czasów Bismarcka; 2. zaś — a co do tego nie miałem ani na chwilę powątpiewań — powinniśmy dochować wierności wobec zaprzyjaźnionych Austro-Węgier. O zamiarze Austro-Węgier co do zamiany okupacyi na aneksyę, zostałem poinformowany mniej więcej równocześnie z Rossyą i Włochami. Chwila i forma aneksyi nie były nam przedtem znane. (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie). Nie myślę z tego czynić Rządowi wiedeńskiemu zarzutu. Otwarcie mówiąc: jesteśmy mu za to nawet wdzięczni. (Wielka wesołość).

Austro-węgierska Monarchia może i musi samodzielnie oceniać, jakie sprawy są dla niej żywotne i jak je chce traktować. Naturalnie, że mamy prawo i obowiązek zapytać się, o ile nam wypadnie bronić specyalnych interesów naszego sojusznika. Ani chwili jednak nie wahaliśmy się nietylko nie nie uczynić, co mogłoby być przeszkodą dla Austro-Węgier i dla rozwoju ich interesów, lecz owszem popieraliśmy według możności te interesy.

Wyraźnie zaznaczam — ciągnął ks. Buelow dalej — że nie wahaliśmy się zająć takiego stanowiska. Ku memu zdziwieniu tedy i ubolewaniu usłyszałem z ust p. Specka zarzut, że dopiero po rozwadze i namyśle stanęliśmy po stronie Austro-Węgier. Gdyby poseł ten mógł wejrzeć w instrukcye i akty, przekonałby się, jak niesłusznie pomówił nas o to.

Naturalnem następstwem lojalnego stanowiska, które zajęliśmy wobec Austro-Węgier — wywodził ks. Buelow — było porozumienie z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych. W konferencyach z nim nie pozostawiliśmy żadnej wątpliwości co do tego, iż w sprawie konferencyi bałkańskiej nie możemy odłączać się od Austro-Węgier. Zresztą jesteśmy przekonani, że rossyjska polityka nie zwraca się przeciw Niemcom i że dawny stosunek przyjaźni nadal będzie istniał. Rossyjski minister zapewnił mię także ponownie, że niema żadnego jawnego lub tajnego angielsko-rossyjskiego traktatu, który zwracałby się przeciw interesom Niemiec. Polityka Włoch tak samo jak niemiecka we własnym interesie ma na celu zajęcie stanowiska pośredniczącego. W ostatniej swej mowie zasłużony włoski minister Tittoni przedstawił to szczegółowo. Mam więc nadzieję, że będzie możliwe przeciwieństwa, która w ostatnim czasie wyłoniły się między Włochami i Austro-Węgrami, wyrównać, podobnie jak to stało się już nieraz przedtem. Nie widzę też powodu, dlaczego nie możnaby pogodzić interesów tych dwu państw. Owszem, jestem przekonany, że w interesie Włoch leży pozostanie w sojuszu nietylko z Niemcami, lecz także z Austro-Węgrami. Jeden z największych włoskich mężów stanu, hr. Nigra, powiedział mi raz, że Włochy mogą z Austro-Węgrami pozostawać tylko w sojuszu, lub w jawnej nieprzyjaźni. Nie sądzę zaś, by dobrze radzili Włochom ci, którzy wepchnąć je pragną w odmęt awanturniczej polityki, która świetną przyszłość i cały tak pomyślny rozwój tego państwa mógłaby narazić na niebezpieczeństwo.

Kanclerz omawiał z kolei zajście w Casablance, poczem przeszedł do wydarzeń w Pradze. Idzie tu, mówił, o zajścia istotnie ubolewania godne, które wydarzyły się w Pradze i w innych miastach Monarchii. Reprezentanci nasi na miejscu natychmiast poczynili odpowiednie kroki, celem stwierdzenia, czy i o ile niemieccy poddani ponieśli szkody, i celem upewnienia się, że ci poddani mogą być pewni ochrony w dostatecznej mierze. Po za tem nie możemy mieszać się w wewnętrzne sprawy obcego Państwa, gdyż nie odpowiadałoby to interesom niemieckim. Właśnie w tym kieranku tradycya Bismarcka wytknęła polityce niemieckiej stałą drogę i słusznie podniósł jeden z mowców poprzednich, że właśnie my, którzy nie życzymy sobie i nigdy nie pozwolimy, aby obcy mieszali się do wewnętrznych spraw naszych, musimy w tym kierunku zachować rezerwę i odwagę cywilną.

Kanclerz wrócił następnie do omówienia spraw bałkańskich. Dyskusyę w parlamencie włoskim nazwał bardzo znamienną z tej przyczyny, iż także Giolitti bronił trójprzymierza, któremu nietylko sojuszem związane trzy mocarstwa, lecz także cała Europa zawdzięcza pokój. Oświadczył ks. Buelow, że i on jest zdania, iż konferencya bałkańska może być tak samo środkiem uspokojenia, jak środkiem, które wywoła nowe zaburzenia. Wobec tego mowca wyraził życzenie, aby konferencya poprzestała na nucie pokojowej i wyraził nadzieję, że spokój w Europie nie będzie zakłócony. Ci, którzy może chcą pokój zamącić, są za słabi, ci zaś, którzy mogliby go zamącić, nie mają powodu, ażeby to uczynić.

Powtarzam, kończył kanclerz, że nasza polityka jest prostą i jasną. Będziemy bronili własnych interesów, staniemy wiernie po stronie naszego sojusznika, będziemy popierali wszystko usilnie, co zmierza do utrzymania pokoju.

Przemawiał następnie p. Gamp. poczem obrady przerwano.

Groźba rewolucyi w Serbii.

Na półwyspie Bałkańskim w ciągu ubiegłych dwu dni nie wyjaśniła się sytuacya. Pogłoski i plotki polityczne w dalszym ciągu krzyżują się i zwalczają wzajemnie; z głosów tych, sprzyjających Austro-Węgrom i ostrzem przeciw nim zwróconych absolutnie nic stanowczego wysnuć nie można: pozostają nadal same domysły i przypuszczenia korespondentów, oparte niejednokrotnie na kruchych bardzo podstawach.

Na innem miejscu omawiamy obszerniej stanowisko mocarstw i sprawę konferencyi europejskiej, dzisiaj najbardziej piekącą i rozważaną skrupulatnie przez wszystkich dyplomatów. Obok niej wysuwa się na plan pierwszy wiadomość z Belgradu, kolportowana przez prasę berlińską.

Według tych sensacyjnych na prawdę informacyj, oficerowie serbscy, którzy, jak dowodzi zamordowanie króla Aleksandra i królowej Dragi, nigdy nie brali na seryo przysięgi składanej na wierność monarsze, noszą się z myślą rewolucyi wojskowej i obalenia króla Piotra. Mianowicie korpus oficerski w Belgradzie wystosował do królewicza Jerzego memoryał, w którym wzywa go, aby stanął na czele armii i zniewolił króla do ustąpienia. Królewicz Jerzy otrzymawszy ten memoryał, udał się do króla Piotra, przedłożył mu go i zażądał, aby usunął obecny gabinet i powołał nowy, któryby komendę armii i władzę oddał w jego, królewicza ręce. Król zwołał natychmiast Radę ministeryalną, która wysłuchawszy sprawozdania króla orzekła, że królewicz jest chory i że należy internować go w jednem z sanatoryów. Co się dalej stało depesza berlińska nie donosi.

Według innej depeszy z Belgradu, panuje wielkie wrzenie wśród korpusu oficerskiego w Niszu. Oficerowie ci również zredagowali memoryał, w którym domagają się uwolnienia wszystkich aresztowanych w ostatnich czasach za sprawy polityczne oficerów antipiskowców i grożą, że jeśli żądanie ich nie będzie natychmiast spełnione, to wywołają rewolucyę wojskową i obwołają królem królewicza Jerzego, który nie mając żadnych zobowiązań wobec oficerów-morderców króla Aleksandra, lepiej i sprawiedliwiej potrafi kierować armią.

To rozluźnienie karności wśród korpusu oficerskiego w Serbii może spowodować dla niej fatalne skutki.

Wielkie wrażenie wywołało w całej Serbii ustąpienie szefa sztabu generalnego gen. Radomira Putnika, byłego ministra wojny. Generał Putnik jako powód dymisyi podał zły stan zdrowia, główną przyczyną atoli jest to, iż nie uważa armii serbskiej za przygotowaną do wojny. Nadto zmusili go do tego kroku spiskowcy, z którymi w ostatnich czasach poróżnił się, nie chcąc się zgodzić na ich awanturnicze plany.

KRONIKA.

Lwów, 9 grudnia.

— **Kalendarz.** Czwartek (10 grudnia): N. M. P. Loretańskiej. — Radzisława. — Jakowa m.

Wschód słońca o godzinie 7·10 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Rotmistrz 4 pułku drag. Jerzy Rothamel, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter majora z uwolnieniem od taksy; pułkownik Jan Ostermuth przeniesiony z 14 p. huz. do 3 p, huz.; podpułkownik Józef Braun przeniesiony z 13 do 100 p. p., a podpułkownik Józef Wessely z 100 do 13 p. p.

Kapitan rachunkowy Antoni Hastreiter z oddziału stadnin w Kleczy Dolnej, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Przedświąteczna loterya gospodarska**, urządzana od szeregu lat w naszem mieście, cieszy się stale ogromną wziętością i popularnością w szerokich kołach i służy ku wsparciu tak bardzo pięknej i niezbędnej instytucyi, jak Dom pracy pod godłem Opatrzności.

W roku bieżącym nie zawiedzie ona ani ubogich, ani tych wszystkich, którym szczęśliwe zrządzenie fortuny przyniesie niezbędne zapasy na święta.

Wszelkie dary na cele loteryi przesyłać należy między 14 a 19 b. m. do pałacu Namiestnikowskiego, pod adresem Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej.

— **Ks. Wincenty Chościak-Popiel**, arcybiskup warszawski, obchodził w ubiegłą niedzielę 45-letnią rocznicę swego pasterstwa, rozpoczętego na biskupiej katedrze w Płocku.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 9 b. m., profesor szkoły realnej dr. W. Schreiber: Najnowsza metoda i poszukiwania antropologiczne (z obrazami świetl.) Zakład chemiczny Uniwersytetu, ulica Długosza 6. Początek o godz. pół do 8.

We czwartek, dnia 10 b. m., dr. M. Limanowski: O wulkanach (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład p. Pawła Ciompy, zastępcy naczelnika Banku austro-węgierskiego na temat „Tajemnice bilansu", odbędzie się d. 11 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej. Wstęp 10 hal.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenia dziś, we środę i jutro, we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną we Lwowie rozpoczną się dnia 11 stycznia 1909.

Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenty, wnosić należy przez „właściwą" Radę szkolną okręgową do c. k Komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych we Lwowie ul. Skarbkowska 45 (szkoła im. Staszica) najdalej do dnia 24 grudnia br.

— **Odznaczenia papieskie.** Ojciec św. zamianował: ks. infułata Karola Wołoszyńskiego apostolskim protonotaryuszem *ad instar. partic.*, ks. kustosza Mirona Podolińskiego apostolskim protonotaryuszem *ad instar. partic.* (z temi godnościami jest połączony *usus pontificalium*) i ks. kanonika Michała Mryca prałatem domowym.

— **Krajowy Zakład emerytalny zastępczy**, którym jest dla ustawowych ubezpieczeń urzędników prywatnych Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie (ul. Klementyny Tańskiej l. 3 — hotel Georgea) rozpoczął w całej pełni swą działalność i rozesłał już do wszystkich służbodawców odezwy, prospekty i wszelkie potrzebne formularze, oraz udziela bądź osobiście w swem biurze, bądź listownie wszelkich żądanych wyjaśnień, sporządza kosztorysy w różnych kombinacyach i wysyła na życzenie swych delegatów na posiedzenia i zgromadzenia, celem udzielenia informacyj.

Dyrekcya Zakładu oświadcza gotowość przesłania bez zwłoki statutu i formularzy tym służbodawcom, którzy ich dla braku dokładnego adresu nie otrzymali.

— **Podarki świąteczne dla żołnierzy.** W Wiedniu utworzył się komitet, złożony z pań towarzystwa wiedeńskiego, który postanowił z okazyi nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, zająć się przygotowaniem podarków świątecznych dla żołnierzy, wysłanych na granicę południowo-wschodnią Monarchii. Podarki te będą przesłane w naturze, a mianowicie: ciepła bielizna, artykuły spożywcze i t. d.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 8 wieczorem p. Zygmunt Wasilewski odczyt na temat „Dwa typy powieściopisarstwa: powieść poetycka i powieść kinematograficzna (sensacyjna)".

— **W sprawie taks wojskowych.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że wszyscy do płacenia taksy wojskowej obowiązani zgłaszać się mają, a to do czasu wygaśnięcia tego obowiązku, co roku w miesiącu styczniu w tej gminie, w której w dniu 1 stycznia odnośnego roku mają swe miejsce zamieszkania. Spodziewane uzyskanie uwolnienia od podatku osobisto-dochodowego z powodu, że dochód nie przekracza 1.200 kor., albo z innego powodu, jakoteż uzyskane w roku poprzednim uwolnienie od podatku osobisto-dochodowego, albo od taksy zamiast służby nie uwalnia od obowiązku zgłoszenia się. Zgłoszenia można dokonać ustnie, lub pisemnie. Celem pisemnego zgłoszenia należy wypełnić dwa egzemplarze formularza meldunkowego czytelnem pismem dokładnie i zgodnie z prawdą we wszystkich rubrykach i odesłać do gminy. Formularze meldunkowe można otrzymać bezpłatnie w starostwach i u zwierzchności gminnych.

— **Z Koła muzycznego.** W najbliższych dniach oddana będzie do użytku członków biblioteka nutowa, składająca się z 10.000 dzieł literatury fortepianowej, skrzypcowej, wokalnej, kameralnej, oraz wyciągów fortepianowych z oper. Członkowie będą mogli z niej korzystać za drobną opłatą.

— **Koncert** na dochód uczestników weteranów r. 1863 odbędzie się dziś w sali Filharmonii. Zespół sił artystycznych, jak niemniej wysoce humanitarny cel tego koncertu, przemawiają za sobą dostatecznie, nie ulega więc wątpliwości, że sala Filharmonii będzie dziś wypełniona po brzegi.

— **»Sokół-Macierz«** urządza w dniu 13 b. m. uroczysty wieczór w 24 rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu, oraz ku czci ś. p. naczelnika Antoniego Durskiego. Na program składają się produkcye muzykalno-wokalne, oraz ćwiczenia gimnastyczne członków i członkiń Towarzystwa. Zaproszenia, oraz bilety wstępu nabywać można w kancelaryi „Sokoła-Macierzy" począwszy od środy, 9 b. m., między godz. 6 a 8 wieczorem. Strój sokoli.

— **Płonica we Lwowie.** W dniach 5 i 7 b. m. zgłoszono dziesięć nowych przypadków płonicy, t. j.: w I. okr. sanit. z ul. Żółkiewskiej, w III. okr. sanit. z ul. Zyblikiewicza, w IV. okr. sanit. z ul. Bogusławskiego, w V. okr. sanit. z ul. Szumlańskiego i Działyńskich, św. Teresy i Na Bajki, w VI. okr. sanit. z ul. Pod Dębem i Jachowicza, w VII. okr. sanit. z ul. Boimów. Wyzdrowiało pięć osób, nie umarł nikt.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 12 b. m., o godzinie 8 wieczorem, tombola przedświąteczna i koncert orkiestry wojskowej. Lista otwarta.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się w poniedziałek rozprawa karna przeciw 24-letniemu zarobnikowi Kuźmie Skawiszewowi z Witebska, 25-letniemu b. oficerowi rossyjskiemu Konstantemu Sidorowowi z Kijowa i pomocnikowi murarskiemu z Zamarstynowa, Jędrzejowi Cwiokowi, o fałszerstwo monet jednokoronowych 10 i 20 halerzowych, względnie o puszczanie ich w obieg.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Skawiszewa na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, Sidorowa na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, uwalniając natomiast Jędrzeja Cwioka.

(=) **Pokątny »adwokat«.** Przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa przeciw Józe-

łowi Leibowi Schipperowi *false* Leonowi Grüssowi, b. solicytatorowi adwokackiemu, liczącemu 28 lat, którego prokuratorya Państwa oskarżyła o zbrodnię oszustwa.

Sprawki podsądnego wyszły na jaw jeszcze w r. 1906, w tym bowiem czasie dopuścił się zarzuconych mu zbrodni, ale zdołał on umknąć przed odpowiedzialnością karną, schroniwszy się w Ameryce. Powróciwszy ztamtąd w lecie b. r., został we Lwowie aresztowany.

Piastując posadę solicytatora trudnił się Grüss stręczeniem spraw kilku adwokatom, a obznajomiwszy się dokładnie z agentami, uprawiającymi ten sam proceder, począł trudnić się pokątnem pisarstwem. Zajęcia te przynosiły mu znaczny dochód, a ofiarą oszustwa padli głównie włościanie. Przedstawiał się on chłopom jako adwokat, zapewniał, że skutecznie przeprowadzi ich sprawy, a nawet obiecywał unieważnienie wydanych już wyroków. W ten sposób wyłudził od sześciu włościan około 2000 kor. Przechwalając się swoimi wpływami, wyłudził podstępnie od dwu ludzi kilkadziesiąt koron, obiecując im wyrobienie posad rządowych. Ponadto dopuścił się oszustwa w sprawie spadkowej na szkodę jednej rodziny żydowskiej.

Na dzisiejszej rozprawie wypiera się Grüss winy, starając się sposobem krętackim przedstawić fakty w odmiennem świetle. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Zgubiono:** cztery książeczki galic. Kasy oszczędności nr. 29.899, 78.201, 60.184 i 60.189; pulares, zawierający 20 kor. w złocie i mały kluczyk.

△ **Oszuści madryccy** zaczynają na nowo zasypywać kraj nasz listami, zwróconymi do rozmaitych osób, w których na koszta podróży, celem odkopania rzekomo ukrytych pieniędzy, starają się wyłudzić znaczniejsze kwoty, obiecując w zamian trzecią część odnaleźć się mającego skarbu. Jeden z takich listów nadesłano onegdaj do policyi lwowskiej z Oleszyc koło Lubaczowa. Nadawca tego listu, mieszkający w Madrycie, przedstawia się jako kasyer wojsk hiszpańskich, który z powodu przewinień na tle politycznem musiał z Hiszpanii swego czasu uciekać i w swojej podróży zawadził o Oleszyce. Tam też ukrył sumę około 275.000 kor., nie mogąc ich zabrać z sobą. Zakopał je mianowicie w jednem miejscu i to miejsce dokonale zapisał w osobnych dokumentach. Ale dokumenty te są własnością jego córki, jako jej posag i dlatego ona jedynie może owe miejsce wskazać. Prosi wkońcu adresata, aby przysłał pieniądze potrzebne na odbycie podróży z Madrytu do Oleszyc dla dwojga ludzi, dla córki i jej służącego, a gdy zakopane pieniądze się odnajdą, on ofiaruje ich trzecią część adresatowi.

△ **Znaleziono:** pulares, zawierający 7 kor. 25 hal.; dwie książeczki oszczędności, jedną wiedeńskiego Banku związkowego na 1.200 kor. i drugą gal. Kasy oszczędności na 400 k.; w ulicy Zyblikiewicza złoty pierścień, pogięty przez koła wozu; w dorożce nr. 158 zarękawek z krymskich baranów, ubrany czarnym tiulem i złoty kolczyk z trzema fioletowymi kamieniami.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w poniedziałek notowanego złodzieja Michała Łysaka, który na placu Krakowskim skradł z wozu Markusa Kugla pipę wodociągową. Łysaka oddano do aresztów policyjnych.

Z Żółkwi nadeszła do tutejszej policyi wiadomość, że zbiegł ztamtąd Maryan Kogut, terminator u stolarza Andrzeja Gorokiewicza, okradłszy swego służbodawcę na 600 kor.

Zbieg liczy 15 lat, jest niskiego wzrostu, o siwych oczach i ma pod lewem okiem bliznę.

Do mieszkania p. Schwarzwalda przy ul. Podzamcze l. 9 dostał się w poniedziałek jakiś złodziej i skradł poduszkę, maszynkę do mielenia mięsa, maszynkę do kawy i trzy garnki.

Do zamkniętego mieszkania fryzyera Naftalego Wandera przy Starym Rynku l. 6. włamał się w poniedziałek złodziej i skradł kilka sztuk garderoby.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Stefan Albert Zdobnicki, słuchacz I. r. Politechniki, w 18 r. życia; Barbara z Żurawieckich Sewerowa. w 83 r. życia; Aloizy Fuliński, podurzędnik poczt i telegrafów, w 61 r. życia;

we Frysztaku, Kalikst Łonicki, naczelnik urzędu podatkowego, w 44 r. życia;

w Krakowie, Jadwiga Dietlówna, w 30 r. życia; ks. Józef John, b. proboszcz w Królestwie Polskiem, w 86 r. życia;

w Wiedniu, dr. Konrad Majewski, naczelny lekarz garnizonu w Znajmie.

— **Jubileusz 30-letniej pracy pedagogicznej** obchodzi w dniu 17 b. m. dyrektor III. gimnazyum w Krakowie, radca szkolny p. Tomasz Sołtysik.

— **Wykryty skład broni i bomb.** W budynku łódzkiej elektrowni miejskiej wykryto skład materyałów wybuchowych. Policya tamtejsza idąc widocznie za otrzymanemi wskazówkami, udała się odrazu do budynku, w którym mieścił się skład piasku. Rozkopano piasek i oderwano część podłogi, pod którą znaleziono beczułkę, napełnioną materyałami wybuchowymi i nabojami. Zabrano trzy gotowe bomby, składowe części browningów, naboje do mauserów i do browningów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Grety Forst; koncerty najbliższych dni). Koncert Grety Forst zwabił w niedzielę liczne bardzo grono słuchaczy do sali „Domu narodnego". Artystka podobała się bardzo, to też poszczególne punkty programu zmuszona była powtarzać. Piękny głos p. Forst znakomicie wyszkolony, wyraźna deklamacya, a przytem sposób wykonywania śpiewanych utworów, to jej niepospolite zalety. Obfity i ze smakiem ułożony program zawierał pieśni Brahmsa, Schuberta, Mozarta, Chopina, Weingartnera, Pfitznera oraz aryę z „Traviaty" i aryę Filiny z „Mignon". Te dwie ostatnie, jako najbardziej odpowiadające wykonawczyni, wypadły też doskonale. Z reszty programu zaznaczyć należy wykonanie pieśni Mozarta, Weingartnera i Pfitznera. W koncercie brał udział młodziutki uczeń prof. Lalewicza p. Rosenblum, odznaczający się już dziś doskonałą techniką. Przy sposobności omawiania koncertu niepodobna nie wspomnieć o zwyczaju zakorzenionym we Lwowie spóźniania się słuchaczy — wchodzenia do sali w czasie produkcyi i co gorsza, szukania miejsc. Hałas i szmer przy tem powstały denerwują wykonawców i słuchaczy.

Najbliższe dni przyniosą nam wiele zajmujących wieczorów, poświęconych muzyce programowej, i tak w środę koncert Ignacego Friedmanna i wieczór obchodowy w rocznicę powstania listopadowego z udziałem naszych najlepszych artystów, w czwartek koncert „Lutni", a wreszcie w piątek wieczór sonatowy pp. Melcera i Kochańskiego z współudziałem zawsze mile witanej artystki p. Langie-Wysockiej. P. Langie-Wysocka wykona cały szereg pieśni Melcera do słów Ryszarda Dehmla. We czwartek będziemy mieli sposobność poznania p. Różyckiego, jako kapelmistrza opery.

M. B.

Z teatru donoszą: „Pajace" i „Cavaleria rusticana" wypełnią jutrzejszy wieczór operowy. W przedstawieniu „Pajaców" wystąpi gościnnie jako Canio pan Modest Męciński, opery królewskiej w Sztokholmie artysta, śpiewak pierwszorzędny, oraz pani Irena Bohuss jako Nedda, zaliczająca partyę tę do swych popisowych, gdyż ją przed laty trzema z wielkiem powodzeniem śpiewała w Londynie. Na rozpoczęcie dana będzie zawsze mile słuchana „Cavaleria rusticana", w której tenorową partyę Turrida śpiewać będzie u nas po raz pierwszy sympatyczny artysta p. Łowczyński; Santuzzą będzie pna Irena Sołłohub.

W piątek wznowiona zostanie od lat kilkunastu niegrana, jedna z najlepszych polskich krotochwil: „Żołnierz królowej Madagaskaru", napisana przez Stanisława Dobrzańskiego, znakomitego artystę, reżysera i dyrektora teatru skarbkowskiego (zmarłego w r. 1880).

Godnem zaznaczenia jest, iż w wznowionej tej nadzwyczaj zabawnej krotochwili, jedną z głównych ról, odegra tym razem syn — przedwcześnie zmarłego a tak bardzo utalentowanego autora — p. Julian Dobrzański, który jakkolwiek dopiero drugi rok pracuje na naszej scenie niemal z każdą rolą zjednywa sobie coraz większe uznanie i sympatyę tak krytyki, jak i publiczności.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz drugi „Idealiści", trzy akty przez Wł. Perzyńskiego. Rozpocznie: „Parodye miłości", szkic sceniczny w 1 akcie B. Gorczyńskiego.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, gościnny występ Modesta Męcińskiego. oraz występ Ireny Bohuss. Rozpocznie „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie G. Mascagniego, występ Ireny Sołłohub i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek po raz pierwszy (wznowienie) „Żołnierz królowej Madagaskaru", krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Stracone zachody miłości", komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz szesnasty „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego. występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Sędziowie", tragedya w 1 akcie (2 odsł.). Stan. Wyspiańskiego i „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Królowa Saby", opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka, występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W poniedziałek, po raz drugi „Żołnierz królowej Madagaskaru", krotochwila w 3 aktach A. Dobrzańskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, (ceny o 25 prc. wyższe).

W piątek, przedstawienie akademickie: „Edyp w Kolonos".

W sobotę, „Ojciec i Syn", komedya w 3 aktach Gustawa Essmanna.

W niedzielę, o godz. 3 po raz 7-my „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego, (ceny zniżone do połowy); o godzinie 7 „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, (ceny o 25 prc. wyższe).

Z TEATRU.

(„Idealiści", trzy fragmenty sceniczne Włodzimierza Perzyńskiego).

Obłuda i kłamstwo życiowe, a szczególniej te codzienne, małe kłamstewka, jakiemi ludzie karmią siebie i drugich, mają w talencie satyrycznym Perzyńskiego zaciętego i nieprzejednanego wroga.

Autor „Lekkomyślnej siostry" czuje najsilniejszą idyosynkrazyę do spotykanego i u nas i wszędzie typu człowieka. który przy każdej sposobności szafuje frazesem, wielkiem słowem, gestem majestatycznym, bynajmniej nie z wewnętrznego popędu uczciwości i przekonań, lecz dla pozoru, dla efektu, dla pięknej pozy Katona. I tacy właśnie ludzie padają ofiarą jego talentu. Idzie za nimi krok w krok, podpatruje każdą słabostkę, bada wartość każdego ich uczynku, a uchwyciwszy sposobność dobrą wykrzykuje z uśmiechem szyderczym na ustach: oto patrzcie, jacy oni są, ci kłamcy życia, ci „idealiści" w świetle prawdy i rzeczywistości! I okazuje ich wszystkich, pozbieranych z salonu i ulicy, we wnętrzu wklęsłem zwierciadła, które przekrzywia haniebnie piękne oblicza różnych „podpór społeczeństwa", aby tem łatwiej zajrzeć do ich wnętrza — do duszy....

Roli moralizatora nie bierze jednak Perzyński na seryo. Jemu starczy, za wzorem Goyi, przyprawić ośle uszy, lub wykpić i ośmieszyć jakiś wyłowiony przez siebie typ, aby przykładowo wykazać na nim słuszność i racyonalność swojego światopoglądu. Światopoglądem zaś autora „Aszantki" jest bezwzględny sceptycyzm w odniesieniu do wszystkich niemal środowisk i form życia ludzkiego.

Ostrze satyry, zawartej w ostatnim utworze scenicznym Perzyńskiego, zwraca się np. przeciw obłudzie sfery średniej. małomieszczańskiej, na którą składają się przemysłowcy, właściciele kamienic, lekarze, urzędnicy, dziennikarze....

Perzyński nie zasklepia się wszakże w jednej tylko warstwie społecznej. Z równym animuszem chłoszcze i otoczenie swoje najbliższe („Sławny człowiek") i siebie i ziemian i plutokracyę, umiejąc wszędzie znaleźć obfity materyał, trafnie dobrany temat dla swoich studyów błędnego rycerza nagiej prawdy i przykrojonego na swoją miarę idealu życiowego. A że talent ma istotnie wielki, pierwszorzędną zręczność doświadczonego już architekty dramatycznego, poczucie sceny wrodzone i nieoceniony dar władania dyalogiem, który w jego rękach nabiera błyskotliwej barwności i siły, nic też dziwnego, że dzieła jego mają w sobie moc bezpośredniego działania na widza, że przekonywują nawet wtedy, kiedy nie zawsze godzić się można z ich treścią i ukrytą w niej tendencyą.

Z Perzyńskiego jest tak doskonały sofista teatralny, że potrafi w człowieka wmówić, iż białe jest czarnem, lub cnota grzechem. I czyni to tak prostodusznie i z takim humorem, że wierzy mu się na ślepo, nie wglądając bliżej w przesłanki wywodzonego paradoksu.

W „Długu wdzięczności" mówi n. p., nie tracąc z oczu celu głównego swoich trzech fragmentów, że nie warto doprawdy zdobywać się na jakikolwiek poryw serca i szlachetności i udowadnia to zaraz przykładem, wziętym z życia, który stanowi treść pierwszej części „Idealistów".

Tomnicki, właściciel domu, podtatusiały ojciec rodziny, ulubiony zresztą objekt sekcyjny Perzyńskiego, miał kiedyś przed ośmnastu podobno laty niemiłą przygodę. Żona wyjechała do kąpiel, a on z nudów poszedł do teatru. Tu dodać należy, że nieszczęśliwe ofiary satyrycznych dowcipów autora poniedziałkowej premiery cierpią stale i wszędzie na wstręt do sztuki, literatury i jej przedstawicieli. Otóż p. Tomnicki zdobył się na heroiczny czyn, niezgodny zresztą z jego zasadami, który go tak dalece zdemoralizował, że dał się namówić kolegom na wesołą kolacyjkę po przedstawieniu. Była to gratka nielada, skorzystali więc z niej przyjaciele, a opoiwszy go winem, zawieźli nieskazitelnego dotąd obywatela do znanej z piękności damy z półświatka, zwanej „Przylepką".

Stała się wówczas rzecz niesłychana. Właściciel kamienicy przy ul. Marszałkowskiej obudził się nazajutrz rano w budoarze... kokoty! Przejrzał jednak w tej chwili całą perfidyę niecnego postępku przyjaciół i pałnął zaraz na poczekaniu taką repremendę pięknej grzesznicy, że ona zalana łzami przyrzekła poprawę, prosząc jeno o sto rubli, które miały jej dopomódz do wydobycia się z odmętów zepsucia i grzechu.

Pan Tomnicki stu rubli nie dał, bo był dusigrosz i kutwa, ofiarował jej wszakże 25 rubli na zakupno maszyny do szycia i żył odtąd wspomnieniami tego pięknego uczynku. „Wyprowadziłem dziewczynę na ludzi", myślał nieraz, wyobrażając ją sobie żoną, matką, pracującą ciężko na kawałek chleba, i to przekonanie dawało mu pogodę ducha, pozwalało odpierać wielkim gestem wszystkie przekleństwa gnębionych lokatorów, wyzyskiwanych stróżów, którzy w żaden sposób nie chcieli uwierzyć w szlachetność duszy p. Tomnickiego. A on lubował się coraz więcej w reminiscencyach tej chwili, wierzył coraz głębiej w niewzruszoność swojej cnoty, w wielkość zasług oddanej społeczeństwu.

Upłynęło jednak lat ośmnaście; p. Tomnickiemu wychował się syn na dorastającego już młodzieńca i z jego to rąk padł grom, burzący doszczętnie gmach „idealnych" zasad naszego Katona. Przedwcześnie dojrzały młokos zakochał się bowiem w jakiejś wietrznicy, a tą wietrznicą była właśnie ...„Przylepka", której wyrwanie ze szpon występku było chlubą żywota p. Tomnickiego.

Opowiedziawszy bardzo zręcznie i dowcipnie ową przygodę warszawskiego kamienicznika, autor kiwa na pożegnanie sentencyonalnie głową, pytając: czyż warto ludziom czynić dobrze?

A oto drugi obrazek:

W jakiemś sanatoryum bawi na kuracyi księżna. Leczy nerwy i tęsknotę duszy. Koło niej skupiają się wszyscy. Znoszą wyzysk zakładu, niewygody, złą kuchnię, lecz pocieszają się myślą, że towarzyszem ich niedoli jest prawdziwa, utytułowana księżna. Egzotyczna ta dama, której nie znajdzie na pewne w żadnym Almanachu Gotajskim, zamierza jednak opuścić ów zakład, bo młody asystent, mimo surowych upomnień dyrektora, nie chce się zająć bliżej jej kuracyą. Na wieść o projekcie księżnej postanawia całe bawiące tam towarzystwo wejść w jej ślady, a zrozpaczony dyrektor wymawia miejsce swojemu pomocnikowi za tak źle pojęte obowiązki lekarza wysoko urodzonych pacyentek. Przypadek tylko ocala sytuacyę. Opornego bowiem asystenta zastępuje kto inny, uradowana zaś dama pozostaje w sanatoryum, dziękując dyrektorowi w imieniu pacyentów, za jego starania i troskliwość.

A ten paradny wydrwigrosz, drugi z rzędu „Idealista" z fragmentów scenicznych Perzyńskiego, wznosi skromnie oczy w górę, i powiada; „Pani, nie moja w tem zasługa, lecz Wiedzy, która daje mi możność ukojenia waszych cierpień!"

„Sezon" ma również wiele zalet scenicznych, akcyę żywą i przejrzystą i doskonale pochwycone typy: dyrektora zakładu i dwu kuracyuszów, Sierpińskiego i Kitajewicza. — W całości jednak fragment ten zakrawa raczej na przerysowaną karykaturę, zbyt oddaloną od życia, aby mogła być jego źwierciadłem.

Podobne wrażenie wywiera ostatnia jednoaktówka: „Recenzyjka", wprowadzająca nas w środowisko literackie. Bohaterem jej jest redaktor pisma, który zmienia w ostatniej chwili napisane już sprawozdanie o sztuce młodego poety jedynie z tego powodu, że nie mógł zdobyć względów aktorki, grającej w niej główną rolę.

Świat dziennikarski był kiedyś dla publiczności teatralnej bardzo ciekawem widowiskiem. To też akcya niejednego utworu rozgrywała się w gabinetach redakcyjnych, wśród szczęku nożyc, gwaru reporterów i szelestu gazet. Żaden wszakże autor nie zużył tyle czernidła, co Perzyński, kreśląc sylwetę przedstawiciela naszego zawodu w barwach tak ponurych, że „idealizm" jego polega chyba na „idealnem szubrawstwie" człowieka, wyzbytego chemicznie z wszelkich zasad uczciwości i etyki.

Mimo tego przeciągnięcia struny satyrycznej, które daje się już odczuwać w „Sezonie", a jeszcze silniej w „Recenzyjce", nie można zaprzeczyć, że fragmenty te są dziełem talentu, zdobywającego coraz szersze uznanie i powodzenie. Wymagają tylko nadzwyczaj delikatnej ręki reżysera, aby zbaczająca często linia wytyczna ich pomysłu, nie zeszła na manowce szarży i karykatury.

Najwdzięczniejszem zadaniem jest rozwiązanie scenicznego problemu „Długu wdzięczności", znalazł on też doskonałych wykonawców w osobach p. Chmielińskiego w roli „idealisty" Tomnickiego, zagranej z wielkim rozmachem i naturalnością, p. Gostyńskiej, p. Wostrowskiego i p. Brzozowskiego. Talent tego młodego artysty formuje się coraz wyraźniej. P. Brzozowski przekształca się na aktora charakterystycznego, który w rolach tego rodzaju, co Paćkiewicz z „Długu wdzięczności" wykazuje nowe zupełnie zalety temperamentu, intuicyi i pomysłowości.

Z wykonawców „Sezonu" wymienić należy obok p. Feldmana (dyrektor zakładu), przedewszystkiem p. Walewskiego. Dyskretny jego komizm i doskonała charakteryzacya, wysunęły na pierwszy plan odtwarzaną przez

niego postać, przyczyniając się niemało do sukcesu jednoaktówki.

W „Recenzyjce“ są dwie właściwie tylko role: redaktora i recenzenta. P. Ratschka przystosował trafnie maskę i charakter gry do poziomu i tonu całości. P. Kwiatkiewicz umiał nadać dyalogowi żywość i plastykę słowa. Dobrą była mimika i charakteryzacya p. Kwiatkiewiczowej.

P. Zielińska wystąpiła tego wieczoru aż dwa razy, a widoczna różnica w rezultacie artystycznym obu tych występów wskazuje wyraźnie na zakres ról, w których młoda ta artystka może być naprawdę użyteczną. P. Zielińska gra za często, podejmując się nieraz zadania nieodpowiedniego, lub przechodzącego jej siły, gdy tymczasem dodatni pod każdym względem wynik roli Maryi Nagórek z „Parodyi miłości“ powinien wpłynąć nareszcie decydująco na ustalenie kierunku i tych granic działalności p. Zielińskiej, które odpowiadają najlepiej jej kwalifikacyom artystycznym.

Alfred Wysocki.

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

W r. 1851 napisał Norwid ponownie utwór sceniczny p. t. „Wanda“, a na autografie we własnoręcznym dopisku [1]) oświadcza, że ten utwór nie jest powtórzeniem dawnego, lecz zupełnie oryginalnym, chociaż „w myśli ogólnej jednoznacznym z poprzednim“. Niema tu dedykacyi „Bohdanowi Zaleskiemu, lecz jest inna: „Mogile Wandy“; trudno też dopatrzeć się w całości wpływu uwag Bohdana. Niema tu „śpiewającego guślarza u stosu“, a co do wizyi Wandy odkupionej za „miłość świętości narodowej“, wizyi, która śniła się Bohdanowi, niepodobna, nie znając pierwszej redakcyi „Wandy“, orzec, czy i o ile pomysł Zaleskiego wpłynął na umieszczenie końcowych słów Wandy, przed samym zgonem, w obrazie ostatnim:

„....Widziałam cień ogromny Boga,
Przechodzący po polach, jak szeroka droga.
A to był tylko ręki jednej cień — ta ręka
Jakby przebita była, bo słońce padało
Przez wnętrze dłoni, na wskróś, jak przez wy-
[paść sęka.
Ja stałam — i patrzyłam w to rozdarte ciało,
Jak ptak w ciemności w jasną pogląda szczc-
[linę,
I dano mi jest wiedzieć to....
(Bierze gromnicę zapaloną z rąk Piasta i wchodzi ua stos — potem ciszej kończy):
...że dla was ginę“....

Byłoby to coś, jak odblask myśli Bohdanowej; należy jednak zaznaczyć, że ustęp ten objaśnia sam Norwid w „dewizie“, umieszczonej na pierwszej karcie utworu. Wedle „dewizy“ tej, myśl do słów powyższych zaczerpniętą być miała ze *Starej Pieśni,* przepisanej z książki w klasztorze na „Górze Świętokrzyskiej w Puszczy“. Pieśń ta brzmi:

„Tak kościół trzyma, że gdy Pan umierał,
Na *Północ,* głowę skłoniwszy, pozierał,
Na dziwnej
Górze Oliwnej,
Kończąc mękę, skłaniał rękę
Ku *Północnym ludziom*“.

Wobec tego oświadczenia samego poety, trudno twierdzić, aby ustęp powyższy powstał pod wpływem uwag Bohdana, jak też wpływu tego nie znać w całości, ani w silniejszem zaznaczeniu „patrońsiwa i apostolstwa Wandy w narodowości polskiej“, czego domagał się Bohdan, ani co do „usterków językowych“, mianowicie, co do ulubionych przez Norwida „hypotez i domysłów etymologicznych“.

Czyniąc Norwidowi zarzut „usterków językowych“, których prostować nie chciał, pociesza Zaleski: „Poprawisz się, Cypryanie, sam gdzieindziej, poprawisz się w Patkulu. Niezmiernie ciekawie wyglądam Patkula....“

Otóż tutaj wpadamy na ślad wielkiego scenicznego utworu, którego plan był już wówczas przez Norwida ułożony, a wykonanie rozpoczęte. Zapewne jeszcze w czasie pobytu Bohdana w Rzymie, wtajemniczył go Norwid w plan tego dramatu, a potem musiał donieść, że dzieło rozpoczął, bo Zaleski dodaje: „Kończ tedy, kochany Cypryanie, kończ Patkula“.

Zaleski, którego od młodu pociągała także dramatyczna forma poezyi, i który w późnym już wieku zapisał w notatach swoich, że „roi mu się dramat w głowie, a bodaj kilka dramatów, zazębionych jeden o drugi duchem i treścią z dziejów polskich“,[2]) intuicyjnie zdawał sobie sprawę z trudności warunków scenicznych i zwracał na nie uwagę młodego przyjaciela. „Znam już poniekąd — pisał — donosność twego talentu, to wróżę sobie coś dobrego, ale nie mam wyobrażenia, jak się wywiniesz z pospolitych wymagalności dramatu, z owych zawikłań i gry namiętności na scenie“.

Norwidowi nie było jednak swojsko w Rzymie. Już w czasie pobytu Bohdana w Wiecznem Mieście, zwierzył się on mu z chęcią osiedlenia się w Paryżu. I Zaleski namawia go na tę zmianę pobytu, „Najlepiej — powiada — przywieź sam Patkula do Paryża. Potakuję oto mimochodem w *dawną twoją chętkę,* a która może jest wieszczeniem dobrem i z głębi ducha“.

A nie tylko ze względu na ów dramat namawia Bohdan Norwida do przyjazdu do Paryża, lecz przedewszystkiem z uwagi na jego prace i plany malarskie. „W Rzymie — pisze Zaleski — wszelka praca malarska idzie pospolicie nieśmiało i niesporo. Rzym. to panteistyczne muzeum, przygniatające imaginacyę swoim ogromem i swojem *grandioso*“. Wobec natłoku pomników sztuki, umysł wiecznie roztargniony, nieprzytomny, wycieńcza się ciągłem zachwyceniem i tem samem skazuje się na niepłodność. „Porównywając arcydzieła, metafizykując o tajemnicach ich piękności, kształcim w sobie smak i zmysł estetyczny, a umarzamy *twórczość*“. Zdaniem Bohdana, geniusz malarski, jak poetycki, jest „prorokiem Pańskim“, który na pustyni jeno i wśród modliwy poczuwa się w swojem powołaniu. To też Zaleski radby umieścić Norwida „gdzieś zacisznie, w cieplicy, jak kosztowną roślinkę, na kwiat i owoc, na chlubę i pożytek naszej Polsce“. Rzym, to miejsce, w którem można rozpamiętywać przeszłość i pisać dzieje, „pamiętniki żywota narodów“, ale „*tworzyć,* to działać, a dla czynów cały świat na rozścież“.

Serdecznie tedy i gorąco namawia Bohdan Norwida do opuszczenia Rzymu i przyjazdu do Paryża, a czyni to głównie dlatego, że jako „wieszcz“ zrozumiał i odczuł doskonale „malarskie natchnienie“ Norwida, który mu w czasie wspólnego pobytu w Rzymie nakreślił plan wielkiego obrazu, „ogromnej nakolizejskiej wizyi“, i zamierzał teraz przenieść ją na płótno. O tej wizyi Bohdan śni bardzo często i z biciem serca. „Żal się Boże — woła — uronić taką szczęśliwą i natchnioną myśl! Przedmiot wspaniały, oryginalny i przystający w sam raz do *rogatej epoki,* co tuż, tuż przed nami“.

Z przytoczonego powyżej listu Norwida do Bohdana z d. 9 lutego 1848 r. wiemy już, że obaj w Rzymie odbywali pielgrzymkę do Kolizeum, „po tej ziemi tak do Polski podobnej“, że Norwid pielgrzymował tam później z Krasińskim i że wyrażał pragnienie, aby mógł jeszcze raz pójść tam z Mickiewiczem. Pod wrażeniem tej pielgrzymki musiała się zrodzić w umyśle Norwida owa „ogromna nakolizejska wizya“, którą tak zachwycał się Bohdan Zaleski i dla której wykonania chciał artystę ściągnąć do Paryża i tam umieścić w zaciszu, aby bez przeszkody mógł tworzyć. „W Paryżu — przedstawiał — łacniej ci będzie namalować swą *ogromną wizyę*.... Spotkałbyś tu na ulicach huk modelów“, a przedewszystkiem znalazłbyś owo skupienie ducha, w którem „przedperudżynowscy i przedrafaelowscy malarze wcielali swoje widzenia“. Bohdanowi tak bardzo leży na sercu owo „skupienie“ ducha artysty, że jakkolwiek prosi o wiadomości z Rzymu, równocześnie przestrzega: „Nie rozpisuj się szeroko, bo szkoda, abyś się odrywał od milszej i ważniejszej pracy“, Natomiast prosi usilnie o „szkice piórem“. Widocznie w czasie wspólnego pobytu w Rzymie, Norwid, wieczorami, w ciągu rozmowy, szkicował portrety i różne studya, o czem świadczy ten ustęp listu Bohdana: „Szkicuj piórem, jak bywało na Via San Felice u nas, portrety i t. p. do listu. Co mamy tych études, chowamy jak najmilsze pamiątki. A to cię nie kosztuje, nawet nie przerywa konwersacyi wieczornej. Owóż rysuneczki przesyłaj, bo zarazem będzie w nich dowód pamięci twojej o mnie“.

Co się stało z tymi szkicami, „chowanymi jak najmilsze pamiątki“, nie mamy wiadomości. Z ustępu powyższego wnosićby można, że musiało ich być sporo; można też przypuszczać, że i w dalszym ciągu Norwid zadość uczynił prośbie starszego przyjaciela, który mu tyle okazywał uznania i jeden jedyny ze współczesnej plejady poetów nie szczędził szczerej zachęty. „Żyjemy najściślej z Norwidem“ — pisał Bohdan z Rzymu — a jak się z powyższego listu i dalszej korespondencyi okazuje, stosunki te były rzeczywiście ścisłe. Zdaje się nawet, że Bohdan mieszkał w Rzymie razem z Norwidem, pisze bowiem „jak bywało *u nas* na Via San Felice“, a tenże sam adres (Nr. domu 123) podaje Norwid jeszcze w lipcu 1848 w liście pisanym do Maryi Trembickiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[1]) „Chimera“. Tom IV. Str. 1—36.

[2]) Adam Krechowiecki: „Bohdan Zaleski sobie i współczesnych“. Str. 15.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 7 b. m. kierownika Ministerstwa skarbu br. Jorkascha-Kocha na posłuchaniu, które trwało przeszło godzinę. Przedmiotem audyencyi był budżet na r. 1909. Br. Jorkasch-Koch, jak donosi *Fremdenblatt*, ma zamiar przedłożyć budżet Izbie z końcem bieżącego tygodnia, przyczem wygłosi odpowiednie *exposé*.

= Król duński przybył wczoraj rano z Monachium do Wiednia.

= Wczoraj przybył do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle, aby odbyć konferencyę z PP. Ministrami wspólnymi i P. Prezesem gabinetu austryackiego br. Bienerthem.

Rano dr. Wekerle odwiedził P. Ministra wojny br. Schoenaicha i konferował z nim czas dłuższy o sprawach wojskowych, a następnie br. Aehrenthala, z którym konferował o sytuacyi zagranicznej. Po południu był u br. Bienertha, z którym podobno omawiał sprawę bankową i sprawę ustawy o aneksyi. O godz. 4 po południu dr. Wekerle wyjechał z powrotem do Budapesztu.

= Zagrzebski „Dziennik urzędowy“ zaprzecza doniesieniom pism o treści rozmowy, jaka odbyła się między Najj. Panem a banem z okazyi niedawnej audyencyi tego ostatniego u Monarchy.

= Z Petersburga donoszą: Projekt samorządu Królestwa Polskiego już w głównych zarysach znany jest w kołach parlamentarnych. Opracował go zastępca ministra spraw wewnętrznych, p. Krzyżanowskij. Prawo wyborcze do instytucyj samorządnych Królestwa jest szersze, niż w guberniach rossyjskich, posiadających instytucye ziemskie, jednakowoż bardziej ścieśnione, niż prawo wyborcze do Dumy państwowej. Udział Żydów w instytucyach samorządnych jest znacznie ograniczony.

= Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad sprawą złożenia z urzędu komendanta eskadry morza Śródziemnego admirała Germiet i uchwaliła 155 głosami przeciw 152 rządowi wotum ufności.

= Stan zdrowia króla angielskiego wczoraj się polepszył. Celem zupełnego wyzdrowienia król wyjechał do Brighton.

W angielskiej Izbie gmin cofnął premier Asquith bil szkolny.

= Z Teheranu donoszą: Statut nowej Rady państwowej postanawia, że składa się ona z 32 notablów i 18 kupców; wszyscy jej członkowie są mianowani przez szacha. Obecna Rada przez dwa lata będzie urzędowała Ma ona zarówno władzę prawodawczą, jak i prawo kontroli nad poszczególnemi gałęziami administracyi; zaciąganie pożyczek i udzielanie koncesyi wymaga zgody Rady państwowej. Wszystkie uchwały Rady musza być przez szacha zatwierdzone, aby uzyskały moc prawną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 grudnia. Po podaniu do wiadomości istotnej treści zgłoszonych wniosków i interpelacyj i po dosłownem odczytaniu wniosków nagłych w sprawie klęsk elementarnych, Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad prowizoryum budżetowem.

P. Prezydent Ministrów baron Bienerth, wśród ciągłej wrzawy, przerywań i gwizdania na ławach czeskich radykałów, zabrał głos i podniósł, że wobec poważnych następstw opóźnienia terminu musiano obrać formę wniosku nagłego do obrad nad prowizoryum budżetowem. Mowca dziękuje przedstawicielom tych stronnictw, które przez swe podpisy na tym wniosku dały rękojmię, że znaczna większość Izby pragnie załatwienia przedłożenia zgodnie z konstytucyą. Premier wyraża wielkie zadowolenie z powodu, że Izba pospiesznie rozpoczęła obrady nad prowizoryum budżetowem, przez co zbiła podniesione z pewnych stron wątpliwości w swą zdolność do pracy.

P. Prezydent Ministrów mówi dalej.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.).* Dziś odbyła się imatrykulacya na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zapisało się na pierwszy rok na wydziale teologicznym 24 słuchaczy, na prawniczym 308, na medycznym 93, w tem 13 kobiet, na filozoficznym 210, w tem 46 zwyczajnych słuchaczek, razem na rok pierwszy 635. Ogółem zapisało się na Uniwersytet 3052 słuchaczy i słuchaczek.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.).* Zjazd delegatów polskich kół architektonicznych uchwalił domagać się reformy wydziału architektury Politechniki lwowskiej, wybrał stałą delegacyę zjazdu, uznał pismo *Architekt* za organ polskich stowarzyszeń architektonicznych, oraz rozpatrywał sprawę wydawania polskich dzieł z dziedziny architektury w języku francuskim. W południe byli delegaci u prezydenta miasta w sprawie utworzenia wydziału architektury przy tut. Akademii sztuk pięknych i w sprawie subwencyi dla *Architekta.*

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Odbył się tu wczoraj uroczysty obchód jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. Emiliana Sieniewicza, kapłana-unity, prześladowanego i wydalonego z Chełmszczyzny przez rząd rossyjski. Ks. Sieniewicz pełni obecnie obowiązki przy kościele Maryackim.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbył się tu wiec urzędników prywatnych. Oświadczono się za ubezpieczeniem zastępczem w krajowym zakładzie Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych we Lwowie.

Wiedeń, 9 grudnia. Wczoraj w południe otwarta została ponownie „Mens aacademica“. Nie było żadnego wypadku.

Orędzie prezydenta Roosevelta.

Waszyngton, 9 grudnia. Prezydent Roosevelt otworzył kongres orędziem, w którem przedstawił, że położenie finansowe kraju jest wyborne, oraz zalecił utworzenie ustawy w sprawie kontroli rządowej nad trustami.

Orędzie zaleca dalej szereg reform społecznych, zwłaszcza co do wyższego udziału robotników w prawie własności przedsiębiorstw, co do pracy dzieci, opieki nad niezdolnymi do pracy i t. d.

Polityka zagraniczna opiera się na zasadzie, że w stosunkach między narodami tak samo powinny panować zasady prawne, jak w stosunkach między jednostkami. Dalej podnosi orędzie znaczny rozwój handlu zagranicznego, oraz omawia stosunki na wyspach Haiti, Kuba i na Filipinach, przyczem zaznacza, że okupacya Kuby skończy się za jakie dwa miesiące.

Wreszcie omówione są stosunki wojskowe, a co do floty wyrażona jest potrzeba wybudowania nowych czterech okrętów bojowych, szeregu kontrtorpedowców i okrętów węglowych.

Sprawy wschodnie.

Petersburg, 9 grudnia. *(Tel. pryw.).* W piątek spodziewają się wystąpienia w Dumie ministra Izwolskiego, który będzie przemawiał w sprawie bałkańskiej. Według pogłosek, Izwolski ma powiedzieć, że Rossya nie wyraziła zgody na aneksyę i że zażąda kompensat dla państw bałkańskich, jednak nie da się wciągnąć do wojny.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 grudnia. *(Tel. pryw.).* Jak wiadomo, projekt samorządu miejskiego i ziemskiego w Królestwie Polskiem przesłano ministrowi oświaty do rozpatrzenia co do atrybucyi przyszłych samorządów w sprawie oświaty. Nastąpiło to wskutek poruszonych w Radzie ministrów obaw. że przyszłe samorządy mogłyby stopniowo kasować istniejące szkoły rządowe z językiem rossyjskim i przekształcać je na szkoły prywatne z językiem polskim, oraz zakładać nowe szkoły tylko polskie, lub dawać już istniejącym subwencye z funduszów miejskich. Wogóle sfery rządowe sadzą, że wszelkie inne funkcye przyszłych samorządów ułożą się prawidłowo, z wyjątkiem działalności oświatowej, która stanowi główną aspiracyę społeczeństwa polskiego. Słychać, że pewne sfery czynią u p. Schwartza zabiegi, aby przyszłe samorządy ziemskie i miejskie były zupełnie pozbawione praw zakładania szkół, z wyjątkiem ludowych, na które już ustalił się pogląd w polityce państwowej.

Warszawa, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)* Sąd wojenny wydał 9 wyroków śmierci w sprawie napadu rabunkowego na kasę kolejową w Radomiu, dokonanego przez członków organizacyi bojowej P. P. S. przyczem zabito jednego szeregowca, a drugiego zraniono.

Petersburg, 9 grudnia. *(Tel. pr.).* Komisya do spraw nietykalności osobistej przyjęła projekt wyasygnowania do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych miliona rubli na zapomogi dla policyantów i żandarmów.

Petersburg, 9 grudnia. Październikowcy zgłosili w Dumie naglącą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nieudolności zarządu miejskiego w Petersburgu przy zwalczaniu cholery.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Koncert Cyganeryi od 1 grudnia b. r. w **Café Restaurant** (róg Kościuszki i Sykstuskiej) codziennie koncert 16 cyganów z ich primasem **Kocsyi Gimas.** Wyborna kuchnia tylko na deserowem maśle. Wstęp wolny. **Franc i Wohlman.**

Sokolnicki i Wiśniewski, znana powszechnie fabryka elektrotechniczna i zakład dla instalacyi elektrycznych, zmienili siedzibę centralnego biura z fabryki, znajdującej się przy ul. Na Błonie l. 38, do centrum miasta, ul. Słowackiego l. 18, róg ul. Trzeciego Maja. W lokalu tym mieści się odtąd również i biuro instalacyjne, które znajdowało się dawniej przy ul. Akademickiej l. 16. Przyczyną przeniesienia biur do centrum miasta było z jednej strony wzgląd na wygodę publiczności, a z drugiej strony znaczne rozszerzenie fabryki i magazynów, pozostających nadal przy ul. na Błonie l. 38.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 grudnia 1908.

Hotel George'a.

Pp. ks. E Sapieha z Bilki szlacheckiej, K. Dębicki z Niemirowa, S. Sozański z Grabowca, E. Rylski z Uhrynowa, H. Szeliski z Komborni, A. Gorayski z Moderówki, K. Marmarosz z Karowa, Wł. Fiebich z Ratczy.

Hotel Victoria.

Pp. Z. Błachowski z Sanoka, dr. J. Czyrniański ze Stanisławowa.

Hotel Sans-souci.

P. M. Morawski z Kołomyi.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

Pp. L. Korytowski z Krakowa, Wł. Strzelbicki z Krakowa, ks. P. Biliński z Zarwanicy, A. Niwesielski z Kołomyi.

Hotel Europejski.

Pp. G. Ziembicki z Dzwiniacza, E. Obertyński z Odnowa, J. Prokopczyc ze Stanisławowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 grudnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	559	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	25	92	95
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwers.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	[illegible]
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251		253	
100 marek niemieckich	[illegible]7		[illegible]	4[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1908

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·80	95·—
styczeń-lipiec	94·75	94·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·80	98·—
kwiecień-październik	97·80	98·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·75	154·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	211·—	215·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	255·—	261·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	255·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·90	95·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·50	113·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·75	118·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·40	95·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·55	104·55
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·70	95·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1895, 4 prc.	[illegible]	[illegible]
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	[illegible]·—	94·—
Kol. bukowińskich lokalnych za 200 kor. 4 pr.	[illegible]	94·8[illegible]
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	[illegible]	[illegible]5·50
[illegible]	[illegible]4·—	[illegible]5·—
[illegible]	[illegible]	[illegible]90
D. [illegible]		
[illegible] za 100 zł. 4 pr.	[illegible]	109·7[illegible]
„ w wal. kor. 4 pr.	[illegible]	[illegible]
[illegible] 4 prc.	137	151·
[illegible] kor.	18[illegible]	184·25
[illegible]	18[illegible]	18[illegible]
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·25	97·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91·—	97·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	173·50	174·50
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	254·—	270·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	254·—	260·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare.	96·25	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 43 lat 4½ pr.	99·20	99·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·85	98·85
„ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 200 i 1000 zł. 5 pr.	109·50	110·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 pr.	[illegible]	110·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. [illegible]	87·—	88·—
[illegible]	93·55	94·5[illegible]
[illegible]	—	—
[illegible]	[illegible]	[illegible]
I. Losy [illegible]		
[illegible] (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. [illegible]	458·—	463·—
Losy 40 zł. m. k.	140·—	15[illegible]
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105	115·—
[illegible]	[illegible]75	68·75
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·25	283·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3345·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	617·75	618·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	719·50	720·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	572·—	575·—
Galic. banku hip. 200 zł.	559·—	561·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	420·25	421·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1731·—	1741·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	521·—	522·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Živnostenska banka 100 zł.	236·75	237·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	545·—	549·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	915·—	922·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700·—	705·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	531·—	541·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	629·—	630·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2398·—	2408·—
Schodnica 500 kor.	420·—	425·—
[illegible] 500 franków	353·—	357·—
[illegible]	[illegible]73·—	[illegible]72·—
N. W[illegible]		
Berlin za 100 marek 4 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	[illegible]	239·85
Paryż za 100 franków	95·45	95·65
Petersburg za 100 rubli [illegible]	250·75	251·25
Niemieckie banki	117·10	117·30
Włoskie banki	[illegible]·32½	95·35
[illegible]	—·—	—
[illegible]	[illegible]·37½	[illegible]55
O. [illegible]		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 4 zł. złota moneta	—·—	—
20-frankówka	19·12½	19·15½
20-markówka	23·44	23·49
Rosyjskie półimperyały	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·12½	117·32½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Ruble	2·51	2·[illegible]1¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 4521/8 (7) (11020)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Rohrberga w Drohobyczu odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya:

a) całej realności lwh. 168;
b) połowy realności lwh. 169;
c) całej realności lwh. 170 gm. Drohobych Zawiezna objętych wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności ad a) z 14 metrów bieżących sztachetów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) cała realność lwh. 168 gm. Drohobycz Zawiezna na 20.305 kor., b) połowa realności lwh. 169 tejże gminy na 1052 kor., c) cała realność lwh. 170 tejże gminy na 349 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10166 kor. 50 hal., ad b) 701 kor. 34 hal., ad c) 232 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. E. 1108/8 (5) (10944)

Dnia 30 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 426 gminy Podhajce z przynależnościami.

Realność składa się z pb., na której stoi kamienica i z parceli gruntowej, przynależności zaś z wozowni, stajni, drewutni z piwnicą, studni, jamy kloacznej, gnojarki, sztachet dębowych z bramą i furtką i kurnika.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 22.912 kor. 3 hal., przynależności zaś na 3250 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13.081 kor. 37 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 16 listopada 1908.

do L. 34.183/08 (11004 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach poborowych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1909 bezwarunkowo, lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 bezwarunkowo lub warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem ztąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 15 grudnia 1908 począwszy od godziny 9 rano do 12 w południe.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. a nadto na kopercie dokładnie oznaczone, jakiego przedmiotu dzierżawnego dotyczą należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowem siole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg poborowy	Przedmiot poborowy	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok Kor.	h.	Złożyć się mające 10% wadyum Kor.	Termin licytacyi
1	Skałat	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	—	830	—	83	15 grudnia 1908 w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, a to ustna licytacya w czasie od godz. 9 rano do 12 w południem, poczem nastąpi otwarcie wniesionych ofert pisemnych.
2	Tarnopol			6500	—	650	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 24 listopada 1908.

L. 19.754/08 (11006 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym odbedzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1909, 1910 i 1911 lub też bezwarunkowo rok 1909 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1910 i 1911.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego Kor.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach	
1	Myślenice	wino	32	—	2230	Dnia 17 grudnia 1908 od godz. 9 rano do 1 po południu.	

Uwaga: W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać razem z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach **opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy,** zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 17 grudnia 1908. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Owięcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisanej rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3 grudnia 1908.

L. 24.702/08 (11053 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem trzecią publiczną licytacyę w dniu niżej podanem celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60, w okręgu poboreczym Dobromil na trzy (3) lata 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na rok 1910 względnie i na rok 1911.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10% ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe upiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki Kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy w którym to papiery złożono.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Licz. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania mięsa Kor.	h.	wina Kor.	h.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe	Uwaga
1	Dobromil	10001	17	—	—	dnia 15 grudnia 1908	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 30 listopada 1908.

L. 36.953/08 (11052 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Medenice, tudzież pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych: Drohobycz-Borysław i Podbuż na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 14 grudnia 1908 od godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.
2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota podana w dołączonym wykazie.
3. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 14 grudnia 1908 a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież w nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 1 grudnia 1908.

L. 36.953/08. **Okręg skarbowy Sambor.**

Wykaz

okręgów dzierzawnych, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa względnie od wina, moszczu winnego i owocowego będzie wydzierżawione w drodze publicznej licytacyi na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911.

Licytacya odbędzie się dnia 14 grudnia 1908 od godziny 9 rano.

L. porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	rodzaj podatku	Do okręgu należy: klasa taryfy	Do okręgu należy: miejscowość	Cena wywołania kor.	hal.	Wadyum wynosi kor.	Uwaga
1	Drohobycz-Borysław	podatek konsumcyjny od wina moszczu winnego i owocowego	—	50	11300	—	1130	Dzierżawa podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest uiszczać podatek krajowy we wysokości 30% ugodzonego czynszu dzierżawnego.
2	Podbuż		—	32	350	—	35	
3	Medenice	podatek konsumcyjny od mięsa	III.	23	1650	—	165	

Sambor, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. E. 1924/8 (4) (11077)

Na żądanie Towarzyswa zaliczkowego w Przemyślanach odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 1/6 części realności obj. lwh. 86 gm. kat. Krosieko, składającej się z gruntów ornych i łąki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 77 koron 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. E. 982/7 (19) (11094)

Ponowny edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Schneebauma, kupca w Młodowicach zastąpionego przez adw. dr. Haasa w Przemyślu, odbędzie się dnia 14 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 181, 191, 192 ks. gr. gm. Zabłotce Abrahama Pollanda i Majera Pollanda po połowie własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione na 6330 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. E. 2798/8 (4) (10649)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1908 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 89 gm. Oleszków i lwh. 382 tejże gminy, z których pierwsza składa się z 79 ar. 67 m², druga z 50 ar. 92 m², wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1. z zasiewów zboża.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 836 kor. 53 hal., ad 2. 533 kor. 61 hal., przynależności zaś na 18 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 569 kor. 69 hal., ad 2. 355 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. E. X. 1464/8 (4) (11133)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia ludowego dla handlu i kredytu gospodarczego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dr. Rubina Jonasa, odbędzie się dnia 18 grudnia 1908 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego, licytacya połowy realności objętej lwh. 1295 gm. Czerniejów, składającej się z parc. gr. lkat. 2289/8 powierzchni 11 a. 80 m² i całej realności objętej lwh. 1296 gm. Czerniejów, składającej się z parc. gr. lk. 3236/2 powierzchni 4 a. 3 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: połowa realności lwh. 1295 na 55 kor., a cała realność lwh. 1296 na 120 kor.

Najniższa cena wynosi: połowy realności lwh. 1295 na 36 kor. 66 hal., zaś realności lwh. 1296 kwotę 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. E. 2104/8 (5) (10884)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 406 ksgr. Tuczapy, składającej się z roli i łąki obszaru 22 ar. 23 m², wartości szacunkowej 500 kor.

Najniższa cena wynosi 334 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. E. 2801/8 (3) (11025)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teofila Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 23 grudnia 1908, o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga licytacya 3/4 części realności lwh. 1517 ks. gr. gm. Halicz, składającej się z parc. gr. 675/4, na której znajduje się dom, poddasza i studnia i parc. grunt. 705/4 będącej lasem.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3120 kor.

Najniższa cena wynosi 2080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 21 listopada 1908.

L. 37109/08 (11104 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Stryj na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911.

1. Licytacya odbędzie się dnia 14 grudnia 1908 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 6300 kor. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 9 rano dnia 14 grudnia 1908, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone, t. j. o godzinie 10 rano. Dzierżawca obowiązany jest uiszczać dodatek krajowy we wysokości 30% czynszu dzierżawnego.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć wydzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 5653/8 (8) (10991)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36 licytacya:

1. połowy realności lwh. 103 ks. gr. gm. Grabowiec;

2. realności lwh. 421 ks. gr. gm. Grabowiec;

3. 5/36 części realności lwh. 401 ks. gr. gminy Hołobutów z domem na parceli bud. lkat. 67 pod Nr. d. 52.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad 1. na 698 kor., ad 2. na 4650 kor., ad 3. na 103 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 465 kor., ad 2. 3100 kor., ad 3. 68 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. E. 2382/8 (4) (11043 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Ludwinów, składającej się z parc. budowl. obszaru 2 ary 87 m² i stojącego na tejże domu murowanego.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 10597 kor. 92 hal, przynależność zaś na 896 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 7662 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. E. 2747/8 (5) (11019 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V. licytacya realności objętej lwh. 565 ks. grunt. gminy Kołokolin.

Nieruchomość tę oceniono na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. E. 1621/8 (13) (11078)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/5 z 4/5 części realności lwh. 650 gm. Lipica górna obejmującej pgr. lk. 4191/1 i 4192/2.

Cena najniższej oferty wynosi 607 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 23 listopada 1908.

L. cz. E. 5652/8 (3) (11068)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 162 kgr. Pukienicze, składającej się z domu, budynku gospodarczego i kilku parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa 2590 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1726 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. E. 3342/8 (4) (10782)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1908 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 74 Zabłotów, składającej się z 84 ar. 79 m² pola ornego, parceli budowlanej, chaty z zabudowaniami gospodarskiemi wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2220 kor., przynależności zaś na 55 kor.

Najniższa cena wynosi 1516 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. E. 2700/8 (4) (10579)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności obj. lwh. 312 gm. Nowosielica Nacha Knysza, 1/6 części realności lwh. 28 tejże gminy Michała Kołaczyka i realności lwh. 366 i 830 tejże gminy Dmytra Polijczuka, z których pierwsza i trzecia, składa się z chaty i zabudowań gospodarskich, druga i czwarta z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1743 kor., 2. 36 kor. 67 hal., 3. 1122 kor. 98 hal., 4. 50 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1162 kor., ad 2. 24 kor. 45 hal., ad 3. 748 kor. 65

hal., ad 4. 33 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddzia IV.

Zabłotów, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. 1709/8 (5) (10621)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Tune w Szczercu odbędzie się dnia 30 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya:

1. jednej czwartej części lwh. 58 gm. Piaski i

2. jednej szóstej części lwh. 1029 gm. Piaski, składających się z roli, łąk i pastwiska.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. na 659 kor. 15 hal., 2. 372 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1. 440 kor., co do 2. 249 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. 786 (11102 1—3)

Obwieszczenie ponowne licytacyi ofertowej.

Celem zabezpieczenia przewozu wyrobów tytoniowych z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1909, rozpisuje c. k. Urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 16 grudnia 1908 do godz. 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tegoż Urzędu oferty pisemne opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Urząd sprzedaży tytoniu.

Lwów, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. E. XXI. 1995/8 (11) (11106)

Sprostowanie.

Zaszłą w edykcie licytacyjnym realności objętej lwh. 1074 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa, z dnia 6 listopada 1908 L. cz. E. XXI. 1995/8 (6) pomyłkę pisarską prostuje się w ten sposób, iż licytacya tej realności odbędzie się w sali Nr. 2 a nie w biurze Nr. 2 i przynależności jej opisane są bliżej w protokole, oszacowania z dnia 15 września 1908, a nie 1906.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. E. 1629/8 (4) (11087 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kubicy w Bystrej, zastąpionego przez adw. dr. Aronsohna w Białej, odbędzie się dnia 19 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya: 1. całej realności lwh. 49, 2. całej realności lwh. 321, 3. całej realności lwh. 1042, 4. 3/36 części realności lwh. 368, 5. 6 36 części rzalności lwh. 467, 6. 6/36 części realności lwh. 893, 7. 1/8 części realności lwh. 548, 8. 4/8 części realności lwh. 1024, ks. gr. gm. kat. Szczyrk.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 9875 kor. 93 hal., ad 2. na 30 kor., ad 3. na 379 kor., ad 4. na 486 kor. 33 hal., ad 5. na 973 kor. 49 hal., ad 6. na 191 kor. 42 hal., ad 7. na 238 kor. 42 hal., ad 8. na 37 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 6583 kor. 94 hal., ad 2. 20 kor., ad 3. 252 kor. 67 hal., ad 4. 324 kor. 22 hal., ad 5. 649 kor., ad 6. 127 kor. 62 hal., ad 7. 158 kor. 95 hal., ad 8. 25 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaż co do każdej realności nastąpi z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 1843 8 (5) (10622)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Schlifki, odbędzie się dnia 30 grudnia 1908, o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu, licytacya realności objętej lwh. 4 gm. Piaski, stanowiącej rolę.

Nieruchmość wystawiona na licytację, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. E. X. 1178/8 (5) (11132)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pierwszego galic. Towarzystwa akcyjnego rafineryi spirytusu, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Parnesa we Lwowie, odbędzie się dnia 18 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego, licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 426 ks. gr. gm. Stanisławów, składającej się z parc. bud. lk. 316/2 z domem mieszkalnym przy ul. Zarwańskiej l. d. 7 i z parc. bud. lk. 317 również z domem mieszkalnym przy tejże ulicy pod l. orj. 11.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1390 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 695 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 16 listopada 1908.

Ч. сп. Е. X. 451/8 (11015)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Кредиту звязкового в Станиславові, заступленого черев адв. др. Партицкого в Станиславові, відбуде ся 18 грудня 1908 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 23 при ул. Крашевского, переторг: 1. половини реальности вик. гіп. ч. 290 і 2. 7/12 части реальности вик. гіп. ч. 796 гром. Братківці обіймаючих хату (Н. к. 116) будовляну з дерева, города і ґрунту разом простор 1 га. 67 ар. 8 м².

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені ад 1. на 620 кор., ад 2. на 636 корон.

Найнизша подача виносить ад 1. 412 кор., ад 2. 224 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі рівночасно ся затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 25 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступовання переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскавали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Станиславів, дня 3 падолиста 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1) (11123 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Biena i Racheli Bien, właściciel realności i handlujących w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sąd. Petryczkiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Fryderyka Smutnego, adwokata w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 grudnia 1908, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca stycznia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 lutego 1909 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. S. 2/7 (29) (11119)

Edykt.

Gdy majątek masy konkursowej Simona Steinbacha nie wystarcza na pokrycie dalszych kosztów postępowania konkursowego, po myśli § 66 i 154 ord. konk. znosimy konkurs otwarty tus. uchwałą z 5 stycznia 1907 S. 2/7 (2) do majątku Simona Steinbacha z Dolin.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 listopada 1908.

Konkursa.

L. 3123/908 (11003 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z płacą roczną 1200 koron, prawem do 4ch pięcioleci w wysokości 10 prc. stałej rocznej płacy, ryczałtem na umundurowanie w kwocie 200 koron rocznie.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,
2) nieskazitelny charakter,
3) egzamin kwalifikacyjny.

Dla inspektorów policyi miast i znaczniejszych gmin, objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896 r.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Urzędu miejskiego w Nowym Targu w terminie do 20 grudnia 1908 r.

Nowy Targ, dnia 1 grudnia 1908.

Burmistrz: Rajski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 386/8 (2) (11023 3—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Samborskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Błażeja Muzykę pozew o uznanie prawa własności do ciała hip. whl. 1876 gm. Touste obj. z pbud. 576/1 i 41/1 złożonego i oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzi w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maksyma Samborskiego ustanawia się p. Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maksyma Samborskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. C. VIII. 3284/8 (4) (11050)

Edykt.

Sprawa egzekucyjna Benjamina Wilfa z Dobromila przeciw Seńkowi Fedyszyn w Bykowie.

Gdy Seńko Fedyszyn jest z miejsca pobytu nieznanym, przeto austanawia się adw. dra Hibla z Przemyśla jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, 3 listopada 1908.

L. cz. C. I. 461/8 (2) (11079)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi, Maryi, Tadeuszowi i Stanisławie Michalskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Leontynę Michalską pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 8 stycznia 1908, 9 g. B. 2.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana Władysława Łańcuckiego w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 5 grudnia 1908.

L. 165.100.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 29. listopada do 6. grudnia 1908

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Dąbrowa	Siedlinowice (2 zagr.);
	Stryj	Żupanie gm. i ob. dw. (4 zagr.);
Wąglik	Brzeżany	Helenków ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Uwsie (1 zagr.);
	Sambor	Burczyce stare (1 zagr.);
	Zbaraż	Koszlaki ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Łanowce ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Ostrów ob dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Kowalowy (1 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Stanisławów	Kryłos (1 zagr.);
Róża świń	Brzeżany	Glinna (3 zagr. ;
	Gorlice	Moszczenica ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Kierniczki ob dw. (1 zagr.). Sidorów (3 zagr);
	Podhajce	Mużyłów (1 zagr), Nowosiółka (4 zagr.);
	Przemyślany	Kurowice (1 zagr.);
	Rohatyn	Knihynicze (1 zagr.), Skomorochy stare (2 zagr.);
	Śniatyn	Chlebyczyn polny ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwinka (15 zagr.), Dankowice (3 zagr), Kaniów stary (14 zagr), Kozy (1 zagr.);
	Borszczów	Łosiacz (1 zagr.);
	Cieszanów	Krowica hołodowska (1 zagr.);
	Husiatyn	Kierniczki ob. dw. (1 zagr.), Olchowczyk ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (4 zagr.);
	Zaleszczyki	Słone ob. dw. (1 zagr.);
	Żywiec	Zabłocie (1 zagr.);
Szelestnica	Rohatyn	Melna (1 zagr.);
	Stanisławów	Hołuczków (2 zagr.);
	Tłumacz	Kowalowy (1 zagr.);
Cholera drobiu	Skałat	Sorocko ob. dw. (1 zagr.), Touste ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko	Kończyska (1 zagr.);
	Czortków	Swidowa (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja;
	Krosno	Krosno;
	Limanowa	Pasierbiec (2 zagr.);
	Nadwórna	Pniów (2 zagr.);
	Nisko	Bukowina (6 zagr.), Dąbrowica (4 zagr.);
	Peczeniżyn	Berezów;
	Pilzno	Machowa (1 zagr.);
	Strzyżów	Strzyżów ob. dw. (1 zagr);
	Zaleszczyki	Rożanówka (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 7. grudnia 1908.

L. 4177 (11103)

Ogłoszenie.

Ułożony przez Wydział powiatowy preliminarz dochodów i rozchodów na cele Rady powiatowej oraz powiatowego funduszu drogowego na rok słoneczny 1909, może być każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych przez opodatkowanych przejrzanym.

O czem się interesowanych w myśl § 30 ust. o Repr. pow. zawiadamia.

Prezes Rady powiatowej: W. Głębocki w. r.
Sekretarz: K. Merkl w. r.

Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 394/8 (1) (11147)

Edykt.

Przeciw Janowi Stalmannowi z Hohenbachu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielk. przez Jana Senfta pozew, o zapłaty kwoty 522 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 grudnia 1908 godz. 9 rano, w biurze Nr. 2 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Jana Stalmanna ustanawia się pana adw. S. Richtera w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Stalmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. Cw. 3984/8 (1) (11065)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Schai Horowitzowi vel Schai Horowitzowi recte Auerbachowi w Husiatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Józefa Schwarza w Husiatynie pozew, o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23 listopada 1908, l. cz. Cw. 3984/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Schai Horowitza ustanawia się pana adwokata dra Demanta w Tarnopolu, kuratorem.

Kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. C. III. 394/8 (1) (11113)

Edykt.

Przeciw Józefowi Zychowi z Korczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Michała i Wiktoryę Paradyszów pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 829 gm. Korczyna.

Rozprawę wyznaczono na dzień 15 grudnia 1908, godzina 9 i pół rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem ustanowiono pana dra Roberta Pawłowskiego, adwokata w Krośnie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. C. I. 412/8 (1) (11143 1—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Triska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Semka Triska pozew o uznanie prawa własności do idealnej połowy posiadłości lwh. 196 ks. gr. gm. kat Kałaharówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 23 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wasyla Triska ustanawia się pana dra Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Triskę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. C. V. 508/8 (1) (11110)

Przeciw Antoniemu Bolkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Jaśle przez Walentego Bolka pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bolka ustanawia się pana adw. dra Jana Wilusza w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. C. 72/8 (4) (11099)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi i Maryi Prochom z Palczowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Tomasza Procha z Palczowic pozew o ustalenia dożywocia.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 grudnia 1908, godz. 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Józefa Popiela w Palczowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. C. I. 239/8 (1) (11149)

Przeciw Leibowi Goldenzeilowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Szaji Lorbera, Mieczysława Mayera i Weroniki Stanisławy 2 im. Borkowskich Mayerowej pozew, o uznanie prawa własności do $^1/_8$ części realności whl. 353 gminy Tyśmienica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 grudnia 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Jana Baumana c. k. notaryusza w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 13 listopada 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 237/8 (10428 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Dąbrówka niemiecka.

Brzmienie firmy: spółki oszczędności i pożyczek w Dąbrówce niemieckiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 13 września 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek do gospodarstwa, handlu i przemysłu, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy, oraz popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieralnych przez Walne zebranie na lat 4.

Pierwszy zarząd stanowią: Wojciec Bysiek c. k. oficyał sądowy i właściciel realności w Dąbrówce niemieckiej jako przełożony, Seweryn Baranowski właściciel realności w Dąbrówce niemieckiej jako zastępca przełożonego, wreszcie Jan Kościn rolnik i kowal, Błażej Smaga rolnik. obaj z Dąbrówki polskiej i Jan Skoczylas właściciel realności w Dąbrówce niemieckiej, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia uskuteczniane będą na tablicy przed lokalem spółki nadto przez rozesłanie cyrkularza a w razie potrzeby przez zamieszczanie w czasopiśmie dla Spółek rolniczych przez krajowy patronat wydawanem.

Udział członków: Udział jeden wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 13 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1908.

Ч. сп. Firm. 1657 Stow. II. 192 (10632)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: „Народна Гостиниця", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: На загальних зборах дня 27 лютого 1908 і продовженю тих зборів 19 марця 1908 ухвалено зміну §§ 24, 25 і 47 статута в спосіб в протоколі, в актах перехованім унаглядженим.

Члени дирекциї виступили: п. Палядій Турчманович, заступник нагального директора, п. Онуфрій Пащак, директор-касієр і п. Антін Хойнацкий, заступник директорів.

Члени дирекциї вибрані: На засіданю Надзираючої Ради дня 29 вересня 1907 і 18 цьвітня 1908 пп. Антін Хойнацкий, начальним директором, Палядій Турчманович, офіциял скарбовий, заступником начального директора, Онуфрий Пащак, директором-касієром.

Дата вписy: 13 падолиста 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 13 падолиста 1908.

Ч. сп. Firm. 689/8 Stow. V. 293 (10669)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 27 жовтня 1908, вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарчих, же на підставі статута завязало ся 17 жовтня 1908 стоваришене під фірмою: „Перша краєва народна спілка взаімних обезпечень живого інвентара (худоби), стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Перемишли".

Час єстнованя не є обмежений.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) удїляти матеріяльноі помочи своім членам дїткненим утратою живого інвентара чи то спорадично, чи в наслїдок помору, а то з застереженями в уст. VII. предвидженими;

б) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем;

в) удїляти лиш своім членам в міру потреби і пожиточности цїли дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Першу дирекцию стоватишеня становлять:

1. Іван Марусин, властитель реальности в Перемишли, яко директор,

2. Франч Заборский, властитель реальности в Перемишли, яко касиер,

3. Іван Димитрів, властитель реальности в Перемишли, яко книговодець.

Стоваришене буде підписувати дирекция в той спосіб, що під фірмою умістять свої підписи два директори.

Вступна оплата члена виносить 1 кор., а удїл по 1 кор. від кождої обезпеченої штуки худоби. Член відповідає за зобовязаня стоваришеня не лиш своіми удїлами, але кром того також дальшою квотою до дворазовоі висоти заявлених удїлів.

Оповіщеня і завідомленя членів будуть виходити від дирекциі і будуть поміщовані на таблици уміщені на будинку стоваришеня, або в однїй з львівских часописей, котру означить Рада Надзираюча.

Перемишль, 20 падолиста 1908.

L. cz. Firm. 1132 Rg. A. 27/3 (10431)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych oddziału A. wciągnięto co następuje:

Uboczna siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: A. Buschel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: exportowy handel jajami.

Forma spółki: jawna od 1 stycznia 1902.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Anzelm Büschel i Nathan Büschel kupcy w Kołomyi.

Zakład główny: Kołomyja noszącą firmę powyższą tak samo brzmiącą.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy osobiście odpowiedzialni.

Podpis firmy: brzmienie firmy wypisane przez obydwóch spólników.

Dzień wpisu: 28 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 października 1908.

L. cz. Firm. 268/8 Stow. I. 789 (10388)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Ciemierzyńce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Ciemierzyńcach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 14 października 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków, przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą spólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya Izak Türkisch kupiec i właściciel realności w Ciemierzyńcach jako dyrektor, Schulim Leiter kupiec w Ciemierzyńcach jako dyrektor i Władysław Winiarski naczelnik gminy w Ciemierzyńcach jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z:) Stowarzyszenie podpisywać będzie w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Ogłoszenia umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: dnia 25 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Brzeżany, dnia 24 października 1908.

Ч. сп. Firm. 359/8 Stow. III. 2081 (10673)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарских.

Осідок товариства: Волосів.

Фірма звучить: Спілкова Торговля в Волосові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. До переведена своєї цілі буде стоваришенє:

а) купувати, арендовати і наймати грунти і будинки в ціли веденя спільного господарсєва спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен;

в) провадити для своїх членів горговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та дла ремегла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і про дажею витворів своїх членів;

ґ) приймати капітали до обороту за условенним опроцентованєм;

д) уділяти лиш своїм членам деше вих і приступних позичок на піднесенє їх господарска або промислу.

Час треваня необмежений.

Дирекция: Стефан Багаймок, Василь Растернак, Василь Федюк син Якоба.

Підпис фірми слідує ся в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів Управи.

Оголошеня будуть уміщувані на призначені на се таблици на будинку стоваришеня, або в одній з львівских часописей, яку означить Надзираюча Рада.

Дата впису: 16 вересня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Станиславів, дня 11 вересня 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg		Na dworzec główny:
posp.	osob.	
przych. o g.		
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg		Z dworca głównego:
posp.	osob.	
odch. o g.		
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·05	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

		Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

		Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA

z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.

Z illustracyami.

NOWELE
autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE
oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODRÓŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,
przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów w specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę **„TYGODNIKA“** M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę **12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom,** zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Choiński: „Różycki“, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele
F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szklana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron,** z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:

kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami	kor. 8 hal. 30
półrocznie	„ 13 „ 60,	„	„ 16 „ 60
rocznie	„ 27 „ 20,	„	„ 33 „ 20

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami	kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 14 „ 40,	„	„ 17 „ 40
rocznie	„ 28 „ 80,	„	„ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

Ogłoszenie.

Dnia 12 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem

odbędzie się

w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przy ul. Karola Ludwika l. 1

132-gie losowanie listów zastawnych 4% dawnej emisyi w sumie 49.400 kor. i 55-te losowanie listów zastawnych 4% 41-letnich w sumie 29.600 kor.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 5 grudnia 1908.

Zaproszenie

na

XLI. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką i Zastępstwa Banku krajowego, które się odbędzie we wtorek dnia 15 grudnia 1908 o godzinie 5 wieczorem, w lokalu Towarzystwa.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytauie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia, odbytego dnia 5 grudnia 1908.
2. Zmiana § 12 i 25 nowego statutu, dnia 23 kwietnia 1908 uchwalonego.

To Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie odbędzie się na podstawie § 46 statutu to jest bez względu na ilość zgomadzonych członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce.

Sekretarz: **Adolf Koller.** Prezes: **Floryan Szczerba.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 124.661/3. (11108 1—2)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie pewnej części robót budowlanych z okazyi projektowanego przeistoczenia przystanku i ładowni w Żarwanicy na stacyę kolejową.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 czerwca 1909 należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na robote budowlane z okazyi przecistoczenia przystanku i ładowni w Zarwanicy na stacyę kolejową“ najdalej do 19 grudnia b. r. 12 godz. w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysyłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi 19 grudnia 1908 o godz. 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 1500 kor., uiścić je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 19 stycznia 1909 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany wyłożone są do przejrzenia w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie II. piętro, gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty, wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert bez podania powodów.

Lwów, w grudniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

L. 1686.

Obwieszczenie.

Rada miejska postanowiła wykonać budowę nowego ratusza piętrowego w Bołszowcach w drodze przedsiębiorstwa prywatnego.

Przedsiębiorcy mający chęć ubiegania się o budowę tego ratusza winni oferty swe zaopatrzone we wadya w kwocie 2000 kor. lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających, wnieść prost do Zwierzchności gminnej do dnia 31 grudnia 1908.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 47.900 koron.

Rada miejska zastrzega sobie wolny wybór między ofertami.

Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze sekretarza miejskiego w godzinach urzędowych.

Bołszowce, dnia 25 listopada 1908.

Zwierzchność gminna.

Burmistrz:
Czedekowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.